

10 bm. — posiedzenie Sejmu PRL

Problematyka rolna na początek poselskiej debaty

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 17 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 10 kwietnia 1974 r. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 9.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

- zatwierdzenie uchwały Rady Państwa w sprawie zmian w składzie Rady Ministrów;
- informację rządu o stanie przygotowań i dotychczasowej realizacji zadań rolnictwa w 1974 r.;
- sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości o dekretych z dnia 7 lutego 1974 r. o ustanowieniu medalu 30-lecia Polski Ludowej;
- sprawozdanie Komisji

Spraw Zagranicznych o przedstawionym przez Radę Państwa projekcie ustawy o ustanowieniu Orderu Zasługi;

— sprawozdanie Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy — prawo lokalowe;

— sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych;

— sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi oraz Komisji Handlu Zagranicznego o rządowym projekcie ustawy o utworzeniu urzędu ministra handlu zagranicznego i żeglugi;

— zmiany w składzie osobowym komisji sejmowych.

Uwaga Sejmu na posiedzeniu

10 bm. skupi się — jak pisał sprawozdawca parlamentarny Polskiej Agencji Prasowej red. Maurycy Kamieniecki na problematyce rolniej. W rządowej informacji i poselskiej dyskusji omówiony będzie całokształt spraw związanych z aktualnymi zadaniami rolnictwa. Przypomnijmy, że w obecnej kadencji Sejm podejmuje po raz drugi tę ważką dla całego kraju tematykę; zadaniami rolnictwa i przemysłu spożywczego poświęcone było posiedzenie parlamentu w styczniu ubr.

Niedawny list Sekretariatu KC PZPR, Prezydium NK ZSL i Prezydium Rządu skierował uwagę na sprawy o wężowym znaczeniu dla dalszego postępu produkcji rolnej w br. oraz dla realizacji zadań społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Należą do nich: wydajne zwiększenie produkcji pasz we wszystkich gospodarstwach, polepszenie stanu wykorzystania całej ziemi uprawnej, właściwe wykorzystanie maszyn, usprawnienie kontraktacji płodów rolnych, dalsza poprawa zaopatrzenia gospodarstw w środki produkcji, polepszenia odbioru produktów rolnych. Sprawy te niewątpliwie znajdują szerokie odzwierciedlenie na forum sejmowym.

Sejmowi przedstawiony zostanie do zatwierdzenia dekret o ustanowieniu „Medalu 30-lecia Polski Ludowej”. Medalem tym uhonorowani zostaną ludzie, którzy wnieśli poważny wkład w budowę i rozwój Polski Ludowej.

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Piwo i podróże

Sprawa jest kontrowersyjna. Chodzi o piwo, a ściślej — o kulturę jego picia. Na początku wypada jednak zgłosić parę zastrzeżeń.

Po pierwsze — nie mam nic przeciwko picciu piwa w ogóle. Po drugie — marzę o tym, by piwo w Polsce pito po ludzku nie tylko w domu i w restauracjach wyższych kategorii, lecz także w lokalach najtańszych. Po trzecie — w naszym kraju niemal zupełnie brak pijalni piwa. Niedawno otwarta pijalnia w Naramowicach pod Poznaniem jest chlubnym wyjątkiem. Ktoś, kto by chciał się napić piwa w piwiarni ma do dyspozycji alternatywę: albo unikalną i ekskluzywną pijalnię typu tej w Naramowicach, albo mordownię w rodzaju „s-d piwoszem” w Poznaniu przy ulicy Wrocławskiej, gdzie aż się roi od różnego autoramentu podchmielonych lub wręcz pijanych facetów, nadających niestety ton temu lokalowi. Nie chcę bynajmniej powiedzieć, że to źle, iż Naramowice są trochę ekskluzywnie (można tam wypić oryginalne piwo pilzneńskie) i że należy zamknąć piwiarnię przy Wrocławskiej.

Po czwarte wreszcie — picie piwa przy kioskach. Jest to konsekwencja braku odpowiednich lokalów, zwanych piwiarniami, nie tylko w Wielkopolsce, lecz w całym kraju. Ale picie piwa na ulicy pod kioskami, to z mora dla przechodniów, a jeszcze większa dla mieszkańców sąsiednich domów, którzy bezskutecznie narzekają, że okoliczne bramy, a nawet klatki schodowe, przypominają publiczne szalety...

Oczywiście nie każdy, kto pije piwo przed kioskiem, jest od razu świntuch i pijaczyna. Coś trzeba jednak zrobić, żeby ten żenujący problem rozwiązać. Co? Od tego są już specjaliści — handlowcy, producenci piwa, wydziały handlu w urzędach wszystkich szczebli. Jedno jest pewne: generalny zakaz sprzedaży piwa w kioskach musi iść w parze (jeżeli taki krok się uczyni) z równoczesnym stworzeniem warunków konsumpcji piwa w zmienionych, lepszych warunkach.

Inaczej natomiast zjawisko picia piwa trzeba potraktować na dworcach PKP i PKS. To, co dzieje się w niektórych pociągach, zwłaszcza wieczornych, zmusza do postawienia zdecydowanego wniosku zlikwidowania sprzedaży piwa nie tylko w pociągach, lecz także na dworcach. Jakże często widać przeważnie młodych ludzi zaprawiających lub doprowadzających się piwem! Oni to przeważnie są sprawcami awantur, oni stanowią zagrożenie dla spokojnych pasażerów, niszczą bądź zanieczyszczają wagony oraz pomieszczenia kolejowe, oni wreszcie sami także stają się niekiedy ofiarami wypadków.

Ogromna większość chuligańskich wybrzków spowodowana jest przez osobników podpiitych — przeważnie piwem i przeważnie na dworcach. Przypomnijmy tragiczne wydarzenia sprzed kilku miesięcy: znalezienia się pod kołami nadjeżdżającego pociągu interwenującego milicjanta czy wyrzucenie przez pijanych chuliganów z pociągu człowieka.

W Poznaniu i województwie poznańskim pijactwo nie pąszoszy się tak jak na przykład na podwarszawskich liniach dojazdowych, a'e wystarczy się przejść po poznańskim dworcu głównym by zobaczyć, że jest źle. Nawet w renomowanych ekspresach „Wa-ta” i „Lech”, paru zalanych facetów potrafi ułożyć podróż dookoła wielu pasażerów.

Gastronomia na piwie i alkoholu robi obroty i nie spodziewam się w niej znaleźć sojusznika w walce z pijakami. Pomoc Milicji Obywatelskiej też wszystkich nie załatwi. Interwencja każda będzie tylko zwalczaniem skutków, a przecież chodzi o przyczynę. Przyczyną wielu nieszczęść, awantur i zakłócen spokoju właśnie na dworcach kolejowych i autobusowych oraz w pociągach — jest głównie piwo, żłopane ponad wszelką miarę. Połowiczne środki w rodzaju zakazu sprzedaży piwa „osobom nietrzeźwym” nie przynoszą rezultatów. Taki zakaz formalnie przecież dotychczas obowiązuje. I co z tego? Zanim nie nauczyć się ludzi pić napojów alkoholowych kulturalnie i kulturalnie się zachowywać — trzeba stosować zakazy. Przy okazji uciernia także wszyscy ci, którzy — jak na przykład ja — mają czasami ochotę wypić dobre piwo (ale nie prosto z butelki).

Czy jest inne wyjście?

MARIAN FLEJSIEROWICZ

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do przyszłej środy włącznie. „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

Depesza O. Palme do P. Jaroszewicza

Po zakończeniu wizyty w Polsce premier rządu szwedzkiego Olof Palme przesłał prezesowi Rady Ministrów — Piotrowi Jaroszewiczowi depeszę, w której składa podziękowania za serdeczną gościnność i wyraża przekonanie, że odbyte rozmowy i spotkania stworzyły mocny fundament dla dalszego rozwoju współpracy i umocnienia przyjaźni między narodami Szwecji i Polski. (PAP)

Rozmowy Sadat — Husajn

Wczoraj przed południem w Aleksandrii zostały wznowione rozmowy między prezydentem Egiptu Anwarem Sadatem a królem Jordanii Husajnem. Oczekuje się, że rozmowy, poświęcone usunięciu nagromadzonych w ostatnim czasie między obu państwami rozbieżności oraz omówieniu rozwoju sytuacji na Bliskim Wschodzie, zakończą się po południu; król Husajn powróci do Ammanu dzisiaj. (PAP)

Przed wspólnym lotem



W Centralnym Ośrodku Przygotowań Kosmicznych w Moskwie grupa radzieckich kosmonautów przeprowadza ćwiczenia przed wspólnym lotem statków „Sojuz” i „Apollo”. Na zdjęciu: W. Dżanibekow i B. Andriejew. Fot. — CAF — PI

Spotkanie w Brukseli

Wczoraj w stolicy Belgii rozpoczęła się sesja Międzynarodowego Społecznego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Biorą w niej udział delegacje komitetów krajowych z około 30 państw europejskich oraz przedstawiciele szeregu międzynarodowych organizacji społecznych. Uczestnicy sesji omawiają problemy międzynarodowe i europejskie oraz ustalają zadania sił społecznych w walce o pokój, bezpieczeństwo i współpracę.

Zakończenie sesji OJA

W Kampali zakończyła się wczoraj 22 sesja Rady Ministrów Organizacji Jedności Afrykańskiej. Omówiono na niej szeroki wachlarz problemów, wśród których poruszone kwestie sytuacji na południu kontynentu i w innych jego rejonach, pozostających dotychczas pod jarzmem kolonizatorów i rasistów, program wspólnych wysiłków w celu przezwyciężenia skutków suszy oraz inne aktualne problemy kontynentu afrykańskiego. Rada Ministrów podjęła wiele ważnych decyzji dotyczących omawianych spraw.

Skład rządu w Laosie

Król Laosu S. Vattthana zatwierdził wczoraj skład nowego tymczasowego rządu koalicyjnego i Narodowej Rady Konsultacyjno-Politycznej kraju. Premierem nowego rządu został książę Souvanna Phouma, a przewodniczącym Narodowej Rady Konsultacyjno-Politycznej — przewodniczący Patriotycznego Frontu Laosu, książę Souphanouvong.

L. Cosgrave — H. Wilson

Premier Republiki Irlandzkiej L. Cosgrave przybył wczoraj przed południem do siedziby premiera Wilsona na rozmowy, których tematem jest sytuacja w Irlandii Północnej. Jest to pierwsze spotkanie Cosgrave z W. onem po ostatnich wyborach w W. Brytanii.

N. Sliuńkow u prezesa RM

Wczoraj prezes Rady Ministrów P. Jaroszewicz przyjął przebywającego w Polsce zastępcę przewodniczącego Gosplanu ZSRR — N. Sliuńkowa. W toku spotkania omówiono niektóre problemy dalszego rozwoju współpracy pomiędzy Polską i Związkiem Radzieckim w przemyśle maszynowym.

W. Kraśko w ZSRR

Wczoraj polska delegacja z sekretarzem KC PZPR W. Kraśką przebywała w nowym centrum przemysłowym Dolnego Powołża — mieście Wołżski. Delegacja zwiedzała m.in. tamtejszą elektrownię wodną, największą w Europie.

Rozmowa wicepremierów

Zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, M. Lesiecki przyjął wczoraj wiceprezesa Rady Ministrów PRL, M. Jagielskiego i przeprowadził z nim rozmowę, która upłynęła w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

Dni kultury PRL na Białorusi

Wczoraj zainaugurowane zostały „Dni kultury polskiej” w Republice Białoruskiej. W czasie uroczystości jaka odbyła się z tej okazji w Mińsku, konsul generalny PRL A. Walaszek wręczył grupie białoruskich działaczy politycznych, państwowych i społecznych odznaki „Zasłużony dla kultury polskiej” przyznane im za poważny wkład w rozwój przyjaźni polsko-radzieckiej.

Zakończenie obrad

Wczoraj podpisaniem wspólnego komunikatu przez przewodniczą-

Plenum ZG ZMS w Poznaniu

Społeczna aktywność młodzieży w osiedlach mieszkaniowych

W sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu odbyło się wczoraj plenum Zarządu Głównego Związku Młodzieży Socjalistycznej, którego tematem było przedyskutowanie i uchwalenie szerokiego programu działania ideowo - wychowawczego młodzieży ZMS w miejscu zamieszkania.

W obradach plenum uczestniczyli m. in. zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — Jan Pawlak, sekretarz OK FJN — Witold Jarosiński, sekretarz CRZZ — Stanisław Lewandowski, prezes CZSBM — Stanisław Kukurzyka oraz przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych z sekretarzem KW PZPR Stanisławem Kuleszą. Obecni byli także działacze instancji i organizacji prowadzących pracę wychowawczą i kulturalną w osiedlach mieszkaniowych. Obradom przewodniczył Bogdan Waligórski — przewodniczący ZG ZMS.

W referacie programowym podkreślono, że poprzedzające plenum ogólnopolska narada przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Sztuki, Związku Młodzieży Socjalistycznej i Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego wskazywała nowe potrzeby i możliwości

społeczno - wychowawczego działania w osiedlach mieszkaniowych. Zadania ZMS w tym

Dokończenie na str. 2



W ciągu bez mała trzydziestu lat Polski Ludowej zmieniło się gruntownie oblicze Wielkopolski. Jak przebiegał inspirowany przez partię, realizowany poprzez wcielanie w życie kolejnych programów Frontu Jedności Narodu nurt przemian społeczno-gospodarczych naszego regionu — oto pytanie, na które dziennikarze „Głosu” starają się udzielić odpowiedzi w cyklu swoich reportaży. Bohaterami są miasta i wsie Wielkopolski oraz ich mieszkańcy — zalogi zakładów produkcyjnych, ludzie zasłużeni dla rozwoju swego regionu.

Dziś na stronie 3 publikujemy kolejny materiał z tego cyklu, obrazujący przemiany w powiecie wolsztynskim.

W sprawie kooperacji

Zakończenie międzynarodowego kongresu w Warszawie

Wczoraj w godzinach południowych zakończyły się w Warszawie obrady międzynarodowego kongresu w sprawie rozwoju kooperacji przemysłowej między Polską a krajami kapitalistycznymi.

W trwającej przed południem dyskusji plenarnej zabrał m. in. głos sekretarz wykonawczy Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ Janez Stanovnik. Wygłosił on referat poświęcony perspektywom handlu i współpracy gospodarczej między krajami socjalistycznymi a kapitalistycznymi.

Następnie krótkie sprawozdania złożyli przewodniczący branżowych grup roboczych kongresu, które obradowały w czwartek. Na posiedzeniach tych grup dyskutowano nad konkretnymi propozycjami i warunkami rozwijania współpracy między określonymi gałęziami przemysłu. Omawiano także organizacyjne warunki rozszerzania kooperacji przemysłowej. We wszystkich sprawozdaniach przewijały się następujące podstawowe stwierdzenia: jednym z najważniejszych warunków rozwoju kooperacji jest rozwiązywanie mających na to bezpośredni wpływ zagadnień finansowych; umowy kooperacyjne nie mogą być zawierane tylko na krótki okres; należy wzmocnić wysiłki w kierunku likwidowania barier ograniczających eksport kooperacyjny; należy preferować bezpośrednie kontakty między przedsiębiorstwami przemysłowymi. (PAP)

Po śmierci G. Pompidou

Wczoraj o godzinie 10 zebrała się w Pałacu Elizejskim francuska Rada Ministrów, której przewodniczył tymczasowy prezydent republiki, Alain Poher.

Na posiedzeniu tym postanowiono, iż pierwsza tura wyborów prezydenckich odbędzie się w niedzielę, 5 maja, a druga w dwa tygodnie później, to jest 19 maja. Tym samym więc 16 kwietnia o północy upływa termin składania w Radzie Konstytucyjnej kandydatur, po pieranych przynajmniej przez 100 obywateli, zajmujących stanowiska deputowanych, senatorów, członków Rady Gospodarczej i Społecznej, radnych generalnych bądź merów. Najpóźniej w środę 17 kwietnia zostanie utworzona ogólnokrajowa komisja kontroli wyborczej.

W czwartek, 18 kwietnia, o północy upływa termin składania przez kandydatów kaucji w wysokości 10 000 franków. W piątek, 19 kwietnia, rząd opublikuje oficjalną listę kandydatów, zatwierdzoną przez Radę Konstytucyjną. Tego samego dnia rozpocznie się oficjalna część kampanii wyborczej, która trwać będzie do północy w piątek 3 maja.

Rada Ministrów na wczorajszym posiedzeniu zatwierdziła szereg dekretów, dotyczących spraw socjalno-bytowych.

Do Paryża zaczynają już przybywać szefowie państw i rządów z całego świata, którzy wezmą udział w sobotnich uroczystościach żałobnych po śmierci prezydenta Georges Pompidou w katedrze Notre Dame.

Na oficjalne uroczystości żałobne uda się wczoraj do Paryża — na czele delegacji

polskiej — przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jablonski.

W godzinach południowych przybył przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny.

Prezydent Nixon udał się wczoraj do Paryża, gdzie dzisiaj weźmie udział w oficjalnych uroczystościach żałobnych.

Również wczoraj odleciała do stolicy Francji delegacja NRD z przewodniczącym Rady Państwa NRD, Willi Stopphem, na czele.

W siedzibie Ambasady Republiki Francji w Warszawie wyłożona została wczoraj księga kondolencyjna w związku ze zgonem prezydenta Georges Pompidou.

Wyrazy żalu z powodu śmierci prezydenta Pompidou — wybitnego męża stanu, gorącego przeciwnika umacniania tradycji — wpisywali do księgi przedstawiciele naszego społeczeństwa, delegacje różnych organizacji,

Księga kondolencyjna wyłożona została również w siedzibie Konsulatu Generalnego Republiki Francji w Krakowie. Złożyli w niej swe podpisy goście z Ziemi Krakowskiej, a także przedstawiciele organizacji społecznych i licznych zakładów pracy tego regionu.

Przewodniczący Francuskiego Zgromadzenia Narodowego, Edgar Faure oświadczył wczoraj po południu przedstawicielom prasy, iż podtrzymuje swą kandydaturę na prezydenta republiki.

Krajowe kierownictwo Stowarzyszenia Francja — Polska postanowiło w związku ze śmiercią prezydenta G. Pompidou oraz początkiem kampanii wyborczej odwołać siedemnasty kongres stowarzyszenia, który miał obradować 6 i 7 kwietnia w Paryżu. Stowarzyszenie w oświadczeniu złożonym w czwartek wieczorem od dało hołd pamięci zmarłego szefa państwa. (PAP)

Panorama 30-lecia

Pod znakiem prezentacji bogactw osiągnięć kulturalnych Wybrzeża upłynął drugi dzień Gdańskiej Panoramy 30-lecia w stolicy. Koncert symfoniczny PWSM w Gdańsku, wystawy biżuterii artystycznej i twórczości dziecięcej „Warszawa w oczach dziecka” złożyły się na interesującą całość. Osobnym akcentem wczorajszej Panoramy, wzbudzającym powszechne zainteresowanie mieszkańców stolicy i przybyłych gości był kiermasz gdański z rzeźmi artystycznymi, które na ogromne tradycje i znane jest szeroko w kraju i za granicą.

Radziecki dowódca o przymusowym lądowaniu helikoptera na terytorium ChRL

Jak wiadomo, Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR zwróciło się do ambasady ChRL z prośbą o podjęcie kroków w kierunku zwrotu załogi radzieckiego helikoptera nadgranicznego nr 24, który z trzema członkami załogi na pokładzie wystartował 14 marca br. w kierunku rejonu położonego na południe od miejscowości Bielezi (Kraj Altajski) w celu odszukania i dostarczenia do szpitala ciężko chorego żołnierza. Na trasie lotu helikopter wskutek trudnych warunków meteorologicznych, stracił orientację i po zużyciu zapasu paliwa lądował przymusowo w pobliżu granicy na terytorium ChRL, o czym załoga poinformowała drogą radiową swoje lotnisko macierzyste.

Członek dowództwa wojsk ochrony pogranicza, gen. mjr lotnictwa Anatolij Wołodin, który powrócił właśnie do Moskwy z rejonu Bielezi, oświadczył w rozmowie z przedstawicielem TASS, że tylko niezwykła przytomność umysłu i wysokie umiejętności radzieckich pilotów z wojsk ochrony pogranicza pozwoliły im podczas lotu w górach w niezwykle niesprzyjających warunkach pogodowych

uniknąć katastrofy i wylądować. Do wystartowania w tym dniu skłoniła lotników jedynie chęć ratowania życia ludzkiego — powie dział gen. Wołodin. Pierwsza próba przewiezienia do szpitala ciężko chorego żołnierza, który musiał być poddany natychmiastowej operacji, podjęta została poprzedniego dnia wieczorem przez załogę samolotu sanitarnego. Jednakże niski pułap chmur i ograniczona widoczność uniemożliwiły osiągnięcie celu. O świcie samolot ponownie wystartował po chorego. W celu ubezpieczenia lekarzy postanowiono z innego punktu wylądować na sanitarkę inny helikopter nadgraniczny.

Pogoda była coraz gorsza. Gdy helikopter nr 24 znalazł się między dwoma łańcuchami górskimi, gęsta mgła przesłoniła nazemne punkty orientacyjne. Nastąpiło oblodzenie i zaczął padać śnieg, który zmniejszył widoczność do 1 km. Lot w tych warunkach — powiedział gen. Wołodin — był praktycznie niemożliwy.

Mieszkańcy doliny nie widzieli helikoptera poprzez mgłę i silną śnieżycę, jednakże doskonale słyszeli warkot silnika. Ich zeznania pomogły ustalić, że początkowo helikopter zboczył z wytyczonego kursu o 20-30 km w kierunku granicy, a następnie jeszcze kilkakrotnie zmieniał kierunek.

Na trasie, którą leciała sanitarka, warunki meteorologiczne były znacznie lepsze i udało się jej dotrzeć do chorego. Załoga helikoptera nr 24 wyczerpała tymczasem wszystkie możliwości przebiecia szczytu górskiego i powia-

KRONIKA DNIA

Wystawa J. Berdyszaka

W Muzeum Narodowym w Poznaniu otwarta została wczoraj wystawa prac znanego polskiego artysty-malarza Jana Berdyszaka. Ekspozycja o charakterze retrospektywnym zajmuje wszystkie sale parteru Muzeum Narodowego, wywierając imponujące wrażenie. Na otwarcie wystawy przybyli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych oraz środowisk twórczych Poznania. (bran)

Śpiewająca wieża Babel

Dzisiaj rozpoczyna się w Poznaniu tradycyjny tutaj V Ogólnopolski Festiwal Piosenek Studentów Zagranicznych, w którym udział bierze studium na polskich uczelniach przedstawiciele kilku państw, m. in. Bułgarii, Kuwejtu, Demokratycznej Republiki Wietnamu, Algierii, Nigerii, Ekwadoru i Stanów Zjednoczonych.

Festiwal odbędzie się w Sali Wielkiej Pałacu Kultury. Każdy z piosenkarzy i zespołów zaprezentuje dwa utwory: wybraną piosenkę z ojczystego kraju i — śpiewaną po polsku — piosenkę polską. (kos)

I Polskie Targi Estradowe w Łodzi

Wczoraj rozpoczęły się w Łodzi I Polskie Targi Estradowe. Udział w imprezie bierze około 700 twórców i wykonawców, którzy przygotowali 60 programów. Na targi przybyło 170 przedstawicieli agencji artystycznych, „estrady” i obserwatorów z kraju i zagranicy oraz ponad 100 dziennikarzy.

Wieczorem w łódzkim Pałacu Sportowym odbył się galowy koncert dla publiczności. (wig-o)

Posiedzenie Sejmu

Dokończenie ze str. 1
Parlamentowi przedstawiono także projekt ustawy o ustanowieniu Orderu Zasługi, który ma być zbieżnym z rozwojem międzynarodowych stosunków Polski i wzrostem jej rangi na arenie międzynarodowej.

Projekt prawa lokalowego, który ma być zbieżnym z rozwojem międzynarodowych stosunków Polski i wzrostem jej rangi na arenie międzynarodowej.

Projekt prawa lokalowego, który ma być zbieżnym z rozwojem międzynarodowych stosunków Polski i wzrostem jej rangi na arenie międzynarodowej.

Projekt prawa lokalowego, który ma być zbieżnym z rozwojem międzynarodowych stosunków Polski i wzrostem jej rangi na arenie międzynarodowej.

Projekt prawa lokalowego, który ma być zbieżnym z rozwojem międzynarodowych stosunków Polski i wzrostem jej rangi na arenie międzynarodowej.

Projekt prawa lokalowego, który ma być zbieżnym z rozwojem międzynarodowych stosunków Polski i wzrostem jej rangi na arenie międzynarodowej.

Projekt prawa lokalowego, który ma być zbieżnym z rozwojem międzynarodowych stosunków Polski i wzrostem jej rangi na arenie międzynarodowej.

Projekt prawa lokalowego, który ma być zbieżnym z rozwojem międzynarodowych stosunków Polski i wzrostem jej rangi na arenie międzynarodowej.

Projekt prawa lokalowego, który ma być zbieżnym z rozwojem międzynarodowych stosunków Polski i wzrostem jej rangi na arenie międzynarodowej.

Projekt prawa lokalowego, który ma być zbieżnym z rozwojem międzynarodowych stosunków Polski i wzrostem jej rangi na arenie międzynarodowej.

Przemysł wielkopolski w I kwartale

• Ponadplanowe towary za miliard zł • Wzrost wydajności i płac

Wielkopolski przemysł wykonał zadania I kwartału w 103,6 procentach. Ponadplanowa sprzedaż towarów własnej produkcji i usług osiągnęła wartość 1 miliarda 135 mln zł, przyczyniając się do utrwalenia równowagi rynkowej kraju.

Przylatująca większość spośród około 600 załóg fabrycznych swe zadania I kwartału w pełni wykonała. Wśród nich także załoga „Pozbetu” i kilku innych zakładów, o których pisaliśmy w lutym, że z braku wagonów nie mogły wydzieł gotowej produkcji. Niestety, załogi 15 przedsiębiorstw — wśród nich Wielkopolskich Zakładów Mechanizacji Bu-

Konsul CSRS w Poznaniu

W Poznaniu przebywał wczoraj konsul generalny CSRS w Szczecinie Alois Kral, któremu towarzyszył konsul CSRS — Jan Wróbel.

Z gośćmi spotkał się I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada. Odbyli oni również rozmowy z przedstawicielami władz województwa i miasta Poznania. Przedmiotem zainteresowania czechosłowackich gości były problemy rozwoju naszego regionu oraz współpraca Polski i CSRS. (ad)

jedna rodzina w jednym mieszkaniu, zmierzając do stabilizacji uprawnień do zajmowanego mieszkania, ochrony uprawnień do mieszkań stanowiących własność osobistą lub spółdzielczą, zwiększenia dbałości o stan budynków.

Istotne zmiany m. in. w kierunku mniejszego obciążania obywateli czynnościami formalnymi przewiduje projekt ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych. Obowiązek wykonywania niektórych czynności meldunkowych przeniesiono z obywatela na organy administracji. Dowody osobiste mają wydawać nie — jak dotychczas — komendy MO, ale organy administracji państwowej szczebla powiatowego. Przewidziano także uproszczenia przy ubieganiu się o dowody osobiste. Młodym w wieku 13-18 lat będą wydawane tymczasowe dowody osobiste.

Posiedzenie Sejmu w dniu 10 bm. będzie pierwszym w sesji wiosennej parlamentu. PAP

Tragiczne skutki tornada w USA

Liczba ofiar śmiertelnych tornada, jakie w środę wieczorem szalało nad południowymi i centralnymi stanami USA oraz kana dyjską prowincją Ontario, wzrosła do 350.

Rannych i bezdomnych w wyniku kataklizmu liczy się na tysiące. Najbardziej ostrożne szacunki strat materialnych podają kwotę 100 mln dolarów.

Stany Alabama, Indiana, Kentucky, Ohio i Tennessee ogłoszono rejonami klęski żywiołowej, co uprawnia je do specjalnej pomocy z budżetu federalnego.

Bez przerwy trwa akcja ratunkowa. W Xenia, w stanie Ohio, z ruin, w jakie zamieniła się połowa miasta, wydobyto dotąd 35 zwłok ofiar straszliwej wichury. Ponad 1500 członków Gwardii Narodowej powołano do służby, by przeszukiwać rumowiska domów miasteczka, które liczy 25 000 mieszkańców.

Było to najstraszniejsze tornado w Stanach Zjednoczonych od blisko pół wieku. 18 marca 1925 roku tornado przebiegło nad Missouri, Illinois i Indianą, zostawiając na swym torze 689 ofiar śmiertelnych.

Tornado, inaczej trąba powietrzna — to wir powstający w chmurze burzowej, najczęściej w postaci ślupa lub lejki, który szerszym końcem wychodzi z chmury, a węższym sięga powierzchni wody lub gruntu. (PAP)

downictwa „ZREMB” w Poznaniu, Jarocińskich Zakładów Papy oraz Zakładu Usług Inwestycyjnych — nie zdołały w pełni zrealizować operatywnych planów I kwartału. Ich dług wynosi tylko 33,4 mln zł, jednak skutki tego długu są o wiele dotkliwsze; biją bowiem w plany innych przedsiębiorstw.

Jeśli chodzi natomiast o ponadmiliardowej wartości nadwyżkę produkcji, to największy udział w jej tworzeniu mają załogi przedsiębiorstw przemysłu spożywczego i skupu — 442 mln zł oraz przemysłu drobnego — 303 mln zł. Na trzecim miejscu uplasowały się załogi przemysłu ciężkiego, dając 119 mln zł ponadplanowej produkcji. Przemysł lekki, wytworzący bieliznę, odzież, obuwie, dzianiny, dywany i galanterię, zajął ze swymi 76 milionami zł czwartą pozycję.

W I kwartale wielkopolski przemysł wytworzył i sprzedał o 12,8 procent więcej towarów niż przed rokiem. Dynamika to wcale niebiała. Najszybciej rosła produkcja w przemyśle ciężkim — 24,1 proc. i maszynowym — 18,6 proc., a najwolniej w górnictwie węgla brunatnego i sprężonej z nim energii — 6,6 (lagodna zima zmniejszyła popyt na energię), w przemyśle chemicznym — 7,5 i lekkim — 9,5 procenta.

Ciesząc się z wysokiej dynamiki rozwojowej przemysłów ciężkiego i maszynowego, warto się zastanowić nad drogami przyspieszenia tempa produkcji przemysłów rynkowych, szczególnie lekkiego.

Wyraźnie zarysowuje się zwrot w poziomie wydajności pracy. W I kwartale trwałe ukształtowała się ona na poziomie o 10,5 procent wyższym niż przed rokiem. Niewątpliwie wpłynęła na to racjonalizacja zatrudnienia, ale także polityka płacowa oraz doskonałe organizacja i technika produkcji. Wszystkie te czynniki ra-

Plenum ZG ZMS

Dokończenie ze str. 1

zakresie wypływają również z treści uchwały Biura Politycznego KC PZPR, dotyczącej umacniania i rozwoju samorządu mieszkańców miast.

Organizacja ZMS, której członkowie w ramach patronatu nad budownictwem mieszkaniowym budują wciąż nowe bloki (na lipcowe święto zostanie oddane 10-tysięczne mieszkanie zbudowane przez młodych) stawia sobie zadanie objęcia wychowawczym oddziaływaniem całej młodzieży pracującej w miastach i osiedlach. ZMS — w ramach zjednoczonego w Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej ruchu młodzieżowego — realizować będzie swój program z wieloma partnerami, m. in. ze Związkiem Harcerstwa Polskiego. O współpracy harcerstwa z ZMS-em mówił w dyskusji naczelnik ZHP, Stanisław Bogdanowicz.

W osiedlach mieszkaniowych powstające będą nowe ogniska Związku Młodzieży Socjalistycznej, a praca ideowo-wychowawcza i kulturalno-rekreacyjna będzie prowadzona we współdziałaniu z dużymi zakładami pracy, z radami osiedli, z kołami ZMS, działającymi w różnych placówkach osiedlowych. Hasło: „młodzi współgospodarzami osiedli” realizowane jest nie od dziś. Są już liczne doświadczenia (wiele osiągnięć ma na tym polu poznańskie „Osiedle Młodych” na Ratajach). Uchwalony na wczorajszym plenum program zakłada m. in. wykorzystanie pożytych doświadczeń. (kos)

zem spowodowały, że w I kwartale aż 83,9 procent całego, wysokiego przyrostu produkcji, uzyskano dzięki wzrostowi wydajności pracy, a tylko 16,3 procent — zwiększonemu zatrudnieniu. Takich wyników w skali całego przemysłu dotychczas nie notowaliśmy. Szczycili się nimi tylko pojedyncze przedsiębiorstwa.

Wzrost wydajności pracy znajduje swe odbicie w zarobkach. Średnie płace (netto) ukształtowały się w I kwartale w przemyśle wielkopolskim na poziomie 2.810 zł i były o 260 zł, czyli o 10,2 procent wyższe niż przed rokiem. Natomiast cały fundusz płac łącznie z premiami itp. zwiększył się o 12,5 procent.

I na koniec kilka słów o kłopotach. Najdotkliwiej dawały się załogom we znaki trudności z zaopatrzeniem w materiały wytwarzane z ropy naftowej: w niektóre włókna, tworzywa, lakiery, żywice itp. oraz kłopoty transportowe. Te ostatnie szczególnie dają się we znaki wytwórniom betonów, hutom szkła, kopalniom soli i innym przedsiębiorstwom o wielkotonażowej produkcji. Kolej, mimo najlepszych chęci, nie nadąża z przywozem surowców i wywozem gotowych wyrobów. (pch)

ADN potępia wypowiedź Heinemanna

Podczas pobytu w Berlinie Zachodnim — stwierdza agentura ADN — prezydent NRF, Gustav Heinemann uznał za stosowne w brutalny sposób oczernić pokojową politykę NRD i imputować jej aneksjonistyczne zamiary wobec Berlina Zachodniego. Zamiary, które w rzeczywistości nadal żywią znane koła w NRF.

Jest to tym bardziej zadziwiające, że tego rodzaju ataki na NRD podejmuje się w chwili, kiedy między Niemcami a Republiką Demokratyczną a Niemiecką Republiką Federalną zostały wynegocjonowane układy i porozumienia korzystne dla obu stron. (PAP)

Tym razem w Kaliszu

Ofiary zatrucia alkoholem metylowym

W Kaliszu uległo śmiertelnemu zatruciu spirytusem metylowym 3 mężczyzn, czterech dalszych w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Jak dotychczas ustalono, jeden z zatrutych mężczyzn kupił kilka dni temu 3/4 litra spirytusu od Józefa S., u którego milicja znalazła w piwnicy 25 litrów trującego alkoholu. Spirytus ten kupił on ponoć — jak wyjaśnia — od znajomego w Szczecinie. (PAP)

Telefony DZIEŃDZISIA

Tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj w Cempiniu (w pow. kościańskim). Zginął tam pod kołami pociągu towarowego 34-letni Jan B., który przechodził nieostrożnie przez tory. Natomiast na dworcu kolejowym w Jarocinie został uderzony przez drezek wagonu Stanisław G. Przewieziono go w ciężkim stanie do szpitala.

W związku z nieostrożnością dzieci zapalił się wczoraj w jednym z gospodarstw w Górznie (w pow. ostrowskim) budynek z maszynami rolniczymi i inwentarzem. Straty szacuje się na 80 000 zł. (b)

POGODA

Zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna od 12 stopni na północnym wschodzie i Wybrzeżu do 14 w centrum i około 17 stopni na południu. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich.

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

GŁOS WIELKOPOLSKI Poznań ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego) Iadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnicy) Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretariat redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja roczna 430-73 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 659-16 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rękopisów nie zamykamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł) p. zymając za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029 F-16

6 groszy dla miasta za romans ze słońcem



Nad jeziorem Rudno

Fot. — „Głos”

Przymusił z historii Polski wiedzą, że pod koniec XIX wieku w walce o ziemię zasnęła z ogromnego patriotyzmu i uporu chłop z podwolsztynskich Podgradowic. Michał Drzymała, który — gdy mu władze pruskie zabroniły budowy domu — kupił wóz „cyrkuśny” i w nim zamieszkał. Może też wiedzą, że w Wolsztynie żył i działał znakomity polski matematyk i filozof, podporucznik artylerii w powstaniu kościuszkowskim, Józef Maria Hoene-Wroński; że Robert Koch, późniejszy od krywca prątki gruźlicy, jako lekarz wolsztynskiego szpitala ujawnił zarazki węglików w krwi pobranej z padłych na powodowskich polach owiec; że w mieście tym mieszkał i tworzył zamordowany w Oświecimiu rzeźbiarz Marcin Rożek.

PREZENTACJA

Powiat średniej wielkości, ludność — ponad 50 000. Sam Wolsztyn liczy przeszło 9 500 mieszkańców. Charakter powiatu: rolniczo — przemysłowy, z nastawieniem na turystykę. W gospodarce społecznej zatrudnionych jest 11 112 osób, z tego 3 318 w przemyśle. Na prawie 8 000 in dywidualnych gospodarstw rolnych, ponad połowa to gospodarstwa poniżej 5 hektarów. Wolsztyn, położony 72 km na południowy zachód od Poznania i 56 km na północny wschód od Zielonej Góry, stanowi znaczny węzeł kolejowy i drogowy.

...Ale zapewne nie wiedzą, że odkrycia piękna tej ziemi na użytek współczesnych i przyszłych pokoleń dokonali tacy ludzie, jak na przykład autor unikalnej dziś książki „Wodami Ziemi Wolsztynskiej”, skromny nauczyciel gimnazjum, Leon Switalski, który wraz z nieżyjącym już dziś Bolesławem Malkiewiczem pierwszy przepłynął przez jeziora i kanały wolsztynskie.

Ta była przed laty kilkunastu. Stali nad brzegiem jeziora, wpatrzeni w poblask zachodzącego słońca. Wędki odłożyli na bok. Nie ryby były im w głowie. Rozmowa dotyczyła tego samego, co zwykle, tematu. Gdyby tak u nich choć jeden pokazałby się zakład przemysłowy, choćby ćwiartka takiego „Cegielskiego”, gdyby tak choć jedno złożo cennych minerałów. A tu tylko lasy i woda, i niezbyt urodzajne gleby. Mają wprowadzić tę swoją fabryczkę mebli, którą stworzyli dosłownie z niczego, ze zniszczonych w blisko 80 procentach, przejętych w drodze nacjonalizacji baraków, w których mieścił się ongiś prywatny warsztat stolarsko-tartaczny. Ale co to za przemysł! Kilka traków, niewiele więcej obrabiarek i pędzle do malowania wykonanych z litego drewna kuchennych stołów i taboretów. O segmentach, które miały w przyszłości rozświetlać Wolsztyn w kraju, jeszcze wówczas nie myślano.

— A to, czyż nie jest to bogactwo niezmiernie? — zapytał nagle któryś z nich, zapartłszy w jezioro. — Może w nim właśnie tkwi ta nasza, upragniona SZANSA?

Tylko kto wtedy, w połowie lat pięćdziesiątych, o takim bogactwie myślał. Wszak i przed wojną „w długim łańcuchu po granicznych wielkopolskich letniskach Wolsztyn zajmował miejsce poczesne” — jak głosi „Przewodnik po Wielkopolsce” z roku 1938, ale nikomu jeszcze to nie dawało. Toteż gdy w roku 1957 zwrócili się do Powiatowej Rady Narodowej z prośbą o dotację na sprzęt potrzebny do zwinowania tego bogactwa, nie bardzo rozumiano, o co im chodzi. 60 tysięcy złotych na kajaki, gdy pola napada stonka i brak maszyn rolniczych, a w mieście straszna kocięta i ciemność? I dopiero argument ówczesnego dyrektora szpitala, że im

więcej ludzi wypędzi się na słońce, tym mniej obciążona będzie kierowana przez niego lecznica — przekonał radnych do idei turystycznego zagospodarowania powiatu.

Na pierwsze zaproszenie do penetracji turystyczno-wypoczynkowych walorów Ziemi Wolsztynskiej, skierowane do 150 czołowych zakładów pracy i instytucji kraju, zareagowało sześć. Ale „ryba” chwyciła. Pierwszy nad jeziorem Rudno urządził swój stały ośrodek ZMS.

Odszukałam kilku uczestników tamtej rozmowy nad jeziorem. Jeden jest dziś dyrektorem szkoły wiejskiej w Starokowie, drugi zastępcą dyrektora wolsztynskiego Powiatowego Ośrodka Sportu, Turystyki i Wypoczynku, trzeci szefem od spraw kultury fizycznej i turystyki w powiecie, inni zajmują mniej lub bardziej eksponowane stanowiska. Towarzyszą mi teraz w miarę swych sił i możliwości w tym moim dziennikarskim rekonesansie w przeszłość i przyszłość Ziemi Wolsztynskiej, usuwając swe osoby w cień, na rzecz

faktów, które swym uporem zainicjowali.

Gdy przed kilkunastu laty Józef Grzelak, obecny na czelnik powiatu, stawał w Olejnicy pierwszy na tym terenie, znał skorzęcińskiego je-

KRAJOBRAZ

Łańcuchy wzgórz morenowych porośniętych lasami, które zajmują 1/3 powierzchni powiatu, pokryta łąkami dolina Obrzy, 3 dostępne dla turystyki kajakowe kanały łączące ciągi jezior z Wartą i Odrą, przepływająca przez Wolsztyn Dajca i 33 jeziora, z których najczystsze jest Kuźnickie, zaś najbardziej malowniczo skupisko jezior Przemęckich, ze stanicą kąpielową i kąpieliskiem, to stanowiąca rezerwat przyrody Wyspa Konwaliowa, na której kwitną konwalie, różowe — jak głosi legenda — od krwi chłopskich partyzantów Krzysztofa Żegockiego; bronili oni tego skrawka ziemi przed zalewem szwedzkiego potopu.

Bez komputera

Pomysł i przemysł

kształcenie wyższe, drugie czterdzieści procent — pomaturalne, średnie techniczne i ogólne. Średnia wieku zatrudnionych nieznacznie przekracza trzydzieści lat.

Tak więc pracują tu ludzie wykształceni, młodzi, przygotowani do zawodu. Ale te krzepiące, ogólne stwierdzenia nie mogą zadowolić tych, którzy zechcą dotrzeć do pewnych niepokojących zjawisk w sferze jakości projektowania, do przyczyn małej nowoczesności niektórych przynajmniej projektów. Odpowiedź ni zwiada przeprowadzony przez Zakład Polityki Prze-

ziora w Gnieźnieńskim przywieziony domek kampingowy, mieszkańcy wioski znacząco stukali się w czoło. Ale minęło kilka lat i ci sami chłopcy zaczęli we wsi stawiać nowe domy, z myślą o letnikach. „Do chód z turystów pokrywa raty” — tłumaczył niewtajemniczonym. W niecałe 13 lat ta zagubiona wśród lasów, licząca zaledwie 20 numerów wioska radykalnie zmieniła swój charakter. Zamiast chat krytych słomą (zachowała się bodajże tylko jedna) — piętrowe domy z mansardą i nowoczesnym wyposażeniem wnętrz. Dla potrzeb urlopowiczów pobudowano restaurację, już dwa razy powiększoną i modernizowaną. Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni postanowił w miejsce dotychczasowych kiosków postawić pawilon handlowy. W okolicy nauczono się uprawiać wczesne pomidory i ogórki, a niejedną jak grzyby po deszczu ośrodków wczasowych dorobił się już państwowej emerytury.

Dokończenie na str. 6

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Ochrona zdrowia

Im powierzamy skarb nasz największy

Eleonora Kamińska przyjechała do Sremu z Włocławka. Ściągnął ją tu Janusz — technik hutnik, pracujący w śremskiej Odlewni Żeliwa. Kończyła liceum korespondencyjne i marzyła o tym, by zostać pielęgniarką. Ale najbliższa szkoła była w Poznaniu, a jak tu dojeżdżać, gdy mąż pracuje na trzy zmiany, a na świat przyszła córeczka Anna?

A Srem potrzebował pielęgniarek. Wiosną 1972 roku, na posiedzeniu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej kierownik ówczesnego Wydziału Zdrowia, lek. med. Barbara Siwińska, sygnalizowała, że dla zapewnienia właściwej ochrony zdrowia ludności miasta i powiatu trzeba zatrudnić i to zaraz, około 30 lekarzy i 70 pielęgniarek. Średnio w Polsce na 10 000 mieszkańców przypada dziś 15 lekarzy, zaś w Sremsku tylko 7. W ciągu ostatnich lat ludność miasta niemal się podwoiła, stary szpital pęka w szwach, lekarze i pielęgniarki dwoją się i troją, by sprostać rosnącym zadaniom.

Na szczęście władze powiatu dostrzegły problem i postanowiły te dysproporcje wyrównać. Jak to określili dyrektor śremskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej, lek. med. Andrzej Kozłowski, w mieście i powiecie istnieje „dobry klimat dla białej służby”. Między innymi w postaci mieszkań dla lekarzy.

— Zdołaliśmy „Cegielskiemu” wyperswadować — mówi Mieczysław Wawrzyniak, naczelnik śremskiego powiatu — że zdrowie załogi jest gwarancją wykonania planów. A bez lekarzy z tym zdrowiem może być kiepsko. Daje nam więc Odlewnia w roku bieżącym dla lekarzy dwa mieszkania, dzieśnięć dalszych zapewniła spółdzielni mieszkaniowej.

Tych działań zmierzających do powiększenia w powiecie personelu medycznego jest znacznie więcej. Jednym z nich było utworzenie w Sremskiej szkole pielęgniarstwa.

W pomieszczeniach byłego przedszkola, które przeniosło się do nowego budynku 1 września 1972 roku, 38 dziewcząt rozpoczęło naukę na Wydziale Pielęgniarstwa Medycznego Studium Zawodowego,

stanowiącego filię poznańskiej szkoły z ulicy Mostowej.

Ta śremska szkoła dla Eleonory Kamińskiej stała się życiową szansą. Ale szansa wcale niełatwa. Gdy rozpoczynała naukę, Ania miała niecały roczek. Eleonora zanosila więc rano dziecko do żłobka, potem biegła na wykłady, które kończyły się tuż przed czwartą. O czwartej trzeba było Anię odebrać. Na przebycie półtorakilometrowej drogi zostawało niecałe 15 minut. Włec znowu biegła. A potem zakupy, przepierki, wizyty u lekarza, bo Ania urodziła się z wadą wrodzoną i potrzebuje ciągłe, systematyczne prowadzonych ćwiczeń rehabilitacyjnych. A w nocy nauka. Mieszkali w jednym pokoju, więc by światło nie raziło oczu dziecka, Eleonora chowała się ze swymi książkami i notatkami za drzwi szafy, albo wędrowała na całą noc do łazienki. We wrześniu ub. roku Kamińscy dostali na śremskich jeziorach mieszkanie dwupokojowe, jest już więc kąt do nauki, ale obowiązków przez to nie ubyło.

Nie udzielała się Ela w samorządzie czy w jakiejś organizacji młodzieżowej. Jej obowiązki były znacznie poważniejsze. Swe społeczne zaangażowanie ujawniła w walce o zdrowie własnego dziecka i uporczywym dążeniu do jak najlepszego przygotowania do zawodu, w którym walczyć będzie o zdrowie, a nie raz i życie innych ludzi. Przez wszystkie dotychczasowe semestry uzyskiwała najlepsze wyniki w nauce i wszystko wskazuje na to, że 14 lipca br., kiedy pierwszy absolwentki opuszczą śremską szkołę, będzie wśród tych najlepszych.

Ela chciałaby pracować w szpitalu, ale chwilowo będzie to chyba niemożliwe, bo obowiązują tam prace wielozmianowa, a przecież dziecko trzeba odchowować, zaś mąż — gdy ona skończy swe Studium Medyczne — zamierza podjąć znaczne studia na Politechnice Poznańskiej.

Lucyna Wesolek pochodzi z Mchów, ale — choć w jej rodzinnej miejscowości powstaje ośrodek zdrowia — chciałaby pracować w śremskim szpitalu. Będzie więc chyba dojeżdżać.

Barbara Jaroszevska przybyła do Sremu z Wągrowca i w tamtejszym szpitalu zamierza podjąć pracę. Z Wągrowieckiego pochodzi także Maria Kłockowska. Może i zostałaaby w Sremsku, ale zdecydowała o tym warunki mieszkaniowe.

W obecnej chwili szpital śremski może zatrudnić zaraz 24 pielęgniarki, taką samą liczbę wchłoniąć może lecznictwo otwarte. Za kilka lat zapotrzebowanie na średni personel medyczny jeszcze wzrośnie. 1 lipca 1972 roku rozpoczęło bowiem budowę nowego szpitala. Ma być gotowy na koniec 1977 roku. To m. in. z myślą o tym szpitalu tworzono śremski Wydział Pielęgniarstwa Medycznego Studium Zawodowego.

Studium to ma więc zamiar powiększyć się i usamodzielniać. Obecnie na II roku tej szkoły zdobywa zawód 31 słuchaczek, na I roku — 30. W przyszłym zamierza się utworzyć dwa oddziały. Warto pomyśleć o przekwalifikowaniu pewnej liczby uczennic techników rolniczych, dla których w powiecie nie ma już pracy. Studium Medyczne stara się o sąsiedztwo z nim wille, by zdobyć pomieszczenia na internat.

Gorzej z miejscami dla absolwentek. W najbliższej przyszłości 10 z nich znajdzie w baraku przyszpitalnym pokoje internatowe, ale więcej lecznicza dać nie może. Problem ten rozwiązać mogą tylko władze powiatowe. Przecież nie wszystkie przyszłe absolwentki Studium Medycznego są mieszkańkami Sremu, a bez nich, bez pielęgniarek, najlepsza nawet lekarze nie wystarczą...

ROMAN LENCEWICZ

B. W.

Niby nic się nie zdarzyło

Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej — Rada Powiatowa w Gostyniu informuje, że w każdy poniedziałek od godziny 16 do 17 w gmachu Sądu Powiatowego (I piętro) Ośrodek Społeczno-Prawny Rady Powiatowej FSZMP udziela bezpłatnych porad dla młodzieży z zakresu: prawa pracy, prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego, prawa karnego i prawa administracyjnego. Przyjdź — otrzymasz bezpłatną, fachową poradę prawną.

Plakat tej treści sprawił, iż pierwsze kroki reporterskiej podróży do Gostynia, skierowałem do Sądu Powiatowego.

MŁODZI — MŁODYM

Miałem szczęście. Udało mi się bowiem zastać tych wszystkich, którzy mogą najlepiej za prezentować kilkuletnią już działalność Ośrodka Społeczno-Prawnego w Gostyniu. Jest więc jego przewodniczący, prezes Sądu Powiatowego — Bolesław Zamek, zastępca przewodniczącego, prokurator powiatowy — Jacek Prauziński, sekretarz Ośrodka, asesor Prokuratury Powiatowej — Andrzej Wyłęgała.

— To już kilkuletnie tradycje — mówią — bo Ośrodek

działający obecnie przy Radzie Powiatowej Federacji, powstał w 1968 roku przy Zarządzie Powiatowym ZMS. Jednakże Federacja, skupiająca wszystkie związki młodzieży, poszerzyła oddziaływanie Ośrodka, który objął również młodzież szkolną i wiejską, a nie tylko środowisko robotnicze.

Do tradycji już weszły pogadanki organizowane w szkołach w ramach zajęć z wychowania obywatelskiego, w czasie których młodzież zapoznaje się z wybranymi zagadnieniami prawa, pracą instytucji zajmujących się ściganiem przestępstw i wymiarem sprawiedliwości. Zajęcia te, to również możliwość zapoznania się z niektórymi postanowieniami prawa rodzinnego i spadkowego (co nie tylko młodzież wiejską bardzo interesuje), z orzecnictwem prawa rodzinnego i prawa pracy.

Popularyzacja prawa to także jeden z ważniejszych zabiegów profilaktycznych. Uświadamia ona nie tylko sankcje, ale obrazuje również sferę zagrożenia i możliwości wejścia w konflikt z prawem, co dla ludzi wchodzących w „dorosłe” życie społeczne, stanowi problem niemały. Dlatego też działające Ośrodki: sędziowie, prokuratorzy, adwokaci, radcy prawni, przedstawiciele Wydziału Spraw Wewnętrznych Urzędu Powiatowego a nawet lekarz — nie ograniczają swych wizyt jedynie do środowiska miejskiego — prowadzą swe akcje również we wsiach.

Jednakże po pewnym czasie pracownicy „Pudliszek” przekonali się, że wychowanki zakładu potrafią dobrze pracować, że doceniają szansę, która pozwoli im zerwać z poprzednim życiem, że stanowią one grupę osób, które po odbyciu wyroku staną się „normalnymi” pracownikami, żonami, matkami. Terapia pracy, możliwość kontaktów z młodzieżą, przełamanie oporów psychicznych itp. sprawiają, że chyba żadna z nich nie wróci do środowiska, z którego tylko krok do wyjścia poza społeczny margines.

— Nie zanotowaliśmy w ostatnim czasie ani jednej ucieczki z grupy półwolnościowej — mówi ktoś z dumą, wynikającą z wiary w słuszność tego co robią.

Podobne kontakty wiąza Ośrodek z Zakładem Leczenia Odwykowego w Zimnowodzie.

ZA KAŻDEGO MOŻNA PORĘCZYĆ

Jest to jedna z nowych form — poręczenia organizacji młodzieżowych, za człowieka, który wszedł w konflikt z prawem. Dopuszcza ono możliwość warunkowego zawieszenia kary, jeśli organizacja młodzieżowa, najbliżsi koledzy, zobowiązują się wziąć na siebie odpowiedzialność za dalsze losy tego, kto wkroczył na drogę przestępstwa.

Przypadek nieodległy. Z aresztu zwolniono młodego

człowieka, męża i ojca, kierując się tym, że przestępstwo po spełnione przez niego nie było poważne, a poza tym społeczne i rodzinne „korzyści” jego pobytu w więzieniu byłyby żadne. Grupa ZMS-owców z jego zakładu pracy będzie czuwać, by czyn, za który został skazany, był jedynie przykrym epizodem w jego życiu.

Poręczenie organizacji młodzieżowych budzi jeszcze sporo kontrowersji, złośliwi — choć pojmują niebagatelne znaczenie poręczeń w systemie penitencjarnym — próbują sugerować, że wystarczy mieć legitymację organizacji młodzieżowej, by czuć się bezkarnym. Nic bardziej krzywdzącego, bo właśnie nie gdzie indziej jak w Gostyniu, grupa ZMS-owców nie podjęła się opieki nad jednym ze swych kolegów, uznając, iż nie przyniosłaby ona pożądanego skutku. Inna grupa z kolei poręczyła, chroniąc przed karą pozbawienia wolności młodzieńca, który nie należał do organizacji, ale cieszył się w swym środowisku uznaniem za pracę zawodową i społeczną.

Owe społeczne następstwa warunkowego zawieszenia kary, odsuwania o ile to możliwe, kontaktów z grupą przestępczą w zakładzie karnym stanowią w Gostyniu jedną z najważniejszych spraw w działalności Ośrodka Społeczno-Prawnego.

— Choć tak naprawdę — stwierdza ktoś na zakończenie naszego spotkania — to nie bardzo jest się czym chwalić, a co dopiero pisać o tym w gazecie?

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Zainteresowania plastyczne



Od 10 lat istnieje w Toruniu Galeria i Ośrodek Plastycznej Twórczości Dziecka. Na zdjęciu — prace młodych artystów z Torunia na jednej z wystaw, oglądane przez młodych warszawiaków.

CAF — fot. Sokołowski

Psycholog radzi

Jeszcze o wychowawczym stosowaniu kar

Artykuł Barbary Grzegorzewskiej pt. „Bić czy nie bić?”, zamieszczony w „Głosie” 16 marca br. wywołał żywy odzew. W numerze z dnia 23 III. 1974 („O skutecznym kar sposobie”) omówiliśmy listy, które napłynęły do redakcji i wydrukowaliśmy artykuł doc. dr Marii Tyszkowej. Dziś wypowiada się na ten interesujący temat dr Irena Obuchowska — kierownik Zespołu Psychopatologii Dziecka i Pedagogiki Specjalnej przy Instytucie Pedagogiki UAM w Poznaniu.

A więc wychowanie swobodne czy represyjne? Ani jedno ani drugie. Są to bowiem dwa skrajne sposoby oddziaływania wychowawczego i każdy z nich pociąga za sobą niekorzystne, chociaż całkowicie odmienne skutki.

Wychowanie bez ograniczeń i zakazów, lansowane jest obecnie w niektórych kręgach społecznych na Zachodzie. Zetknęłam się z takimi dziećmi. Polska babcia określiła je krótko: „przyjechali Tatarzy”. Dzieci zachowywały się całkowicie swobodnie, biegały po kłombach, kopały pania, która im się nie podobala, jadły to, co chciały, wypływając inne potrawy przed siebie. Były to dzieci pełne radości życia, niewątpliwie pozbawione frustracji i niepokojów. Co jednak na stapi, gdy rodzicielska tarcza ochronna przestanie osłaniać? Czy dzieci te nie będą bezbronne wobec nakazów i zakazów, których przestrzegania zażąda społeczeństwo? I czy wtedy przeżywanie frustracji nie okażą się bardziej destruktywne?

Nie ma bowiem społeczności ludzkiej bez ograniczeń, różna jest jedynie ich treść i różna są sankcje. Zarówno u ludów pierwotnych jak w różnorodnych kulturach naszej cywilizacji, zostały człowiekowi narzucone pewne ramy po to, aby możliwe było społeczne współzycie. Trzeba dziecko od tych ograniczeń przygotować. Chodzi przy tym o to, aby odróżnić ograniczenia konieczne ze względu na dobro społeczne i dobro jednostki, od niekoniecznych, wyrastających z nawiązków i naśladownictwa. I w

tym tkwi największy problem współczesnego wychowania: problem wartości. Jest to jednak zagadnienie całkowicie odrębne.

Preferujemy nie wychowanie swobodne, ale kierowane. Wychowanie kierowane może być jednak rozmaicie realizowane, przy czym szczególnie szkodliwe są dwa sposoby oddziaływania: gdy kierowanie staje się „sterowaniem” dzieckiem oraz gdy przybiera ono formy represji. Dziecko może być bowiem wychowywane łagodnie, a równocześnie nadmiernie „sterowane”. Zachodzi to wtedy, gdy rodzice podają mu gotowe wzory postępowania, gdy ono samo o niczym nie decyduje, nie musi niczego zdobywać. Kształtujemy w ten sposób człowieka biernego, bez inicjatywy czekającego na polecenie.

Częściej jednak wychowanie kierowane przybiera formy represji, które mogą być różnorodne. Pojedynczy klaps, wymierzony małemu dziecku, trudno uznać za akt represji, ma on bowiem najczęściej znaczenie fizycznego wzmocnienia dla słów zakazu. Przykłady wymienione przez redaktora Grzegorzewską, jak bicie, zamykanie w ciemnym pokoju itp. są już typowymi karami represyjnymi, przynoszącymi więcej szkody niż pożytku. Bicie uczy rozwiązywania problemów żywiołową siłą, przy użyciu przemoc, przy czym dziecko nie musi reagować fizyczną agresją wprost — jego agresja może przybierać formy ukryte, jak słowne upokorzenie, dokuczanie itp. Często takie formy agresywnego zachowania występują wtedy, gdy mogą one uciec bezkarnie, na przykład, gdy są stosowane wobec słabszych. Z drugiej strony, stosowanie wobec dziecka fizycznej przemocy prowadzi do skutku stłumienia jego dążeń, jego aktywności.

Oczywiście, skutki kary zależą także od tego, za co spotyka ona dziecko, jaka jest więź uczuciowa między dzieckiem a osobą karzącą, jakie są psychiczne właściwości dziecka i czy odbiera ono karę jako sprawiedliwą. Pamiętajmy jednak o tym, że kara, jeżeli cokolwiek załatwia, to doraźnie, na dziś. Jej zdolności prewencyjne są bowiem nikłe.

Wiedzą o tym dobrze rodzice, którzy biją swoje dzieci „bez skutków”. Otóż skutki są, tyle że ujemne: najczęstsze, to — wynikające z chęci uniknięcia kary — przemilczenia, kłamstwo czy ucieczki dzieci. Kara kształtuje więc nowe, ale niepożądane zachowania, mające swoje źródło w lęku przed nią.

Również stosowanie takiej kary, jak zamykanie w ciemnym pokoju, straszenie itp. powoduje lęk i prowadzi do niepożądanych skutków. U dziecka często przeżywające lęk rozwijają się symptomy neurotyczne, może się też wadliwie rozwijać jego stosunek do świata, a także do samego siebie. Dziecko odbiera sytuację zewnętrzną jako zagrażającą, a się bie ocenia jako bezradne, zależne od innych.

Najskuteczniejsze są tzw. kary naturalne czy zadośćuczynienia. Polegają one na tym, że dziecko naprawia wprost albo pośrednio to, co uczyniło źle. Niekiedy jednak zachodzi konieczność natychmiastowego zastosowania kary. Wtedy skuteczne są różnego rodzaju ograniczenia, jak zakaz wyjścia z kolegi, zakaz zabawy itp. Kara powinna być jednak także smutkiem matki, jej słowa, jej odmienne zachowanie. Pamiętajmy przy tym, aby tego rodzaju kar emocjonalnych nie stosować zbyt często i aby nie nabrały one charakteru moralnego dżurzenia dziecka.

Tych kilka uwag nie nasświetla nawet w przybliżeniu złożoności problemu kar. Dlaczego jednak mówimy tak często o karach w wychowaniu? Czy sami tak silnie ulegamy tradycyjnemu wychowaniu, oparciu o system zakazów? Przecież można postępować na odwrót, wychowując przez nagradzanie zachowań dobrych, prospołecznych, zgodnych z wartościami, które uznaliśmy za słuszne. Wychowując dziecko w oparciu o system nagród, znacznie rzadziej będziemy zmuszeni do stosowania kar, gdyż jednym z podstawowych praw psychologii jest prawo, które głosi, że człowiek dąży do powtarzania zachowań, które zostały nagrodzone. Oczywiście i nagrody mogą być bardzo różnorodne. Najcenniejsze są te, z których wynika dalsze pozytywne działania dziecka.

IRENA OBUCHOWSKA

PRZYWRACAĆ SPOŁECZEŃSTWU

System represji karnych nie po to istnieje, by dreczyć tych, którzy weszli w konflikt z prawem, lecz by ich wychowywać. Niełatwe to zadanie, szczególnie jeżeli chodzi o ludzi skazanych na karę pozbawienia wolności. Dla wielu pobyt w zakładzie zamkniętym to dostateczna pokuta za popełnione czyny, dla innych niebezpieczna społecznie okazja, by uzupełnić przestępcze umiejętności, jeszcze bardziej się zdemoralizować. Dlatego też odizolowanie grup nie w pełni zdemoralizowanych, rokujących nadzieję powrotu do normalnego życia, od tzw. „gitowców” i więziennych wycirusów — to zadania szczególnej wagi.

Ośrodek Społeczno-Prawny w Gostyniu podjął się opieki nad jedną z grup półwolnościowych, pracujących w Zakładach Przetwórstwa Owocowego w Pudliszkach. Grupa ta liczy 40 dziewcząt z całej Polski, którym stworzono możliwość pracy i wychowywania się w odmiennych warunkach niż rygor zakładu poprawczego. Stworzenie tej grupy nie przeszło bezkonfliktowo. Wychowanki, skazane w niektórych przypadkach za znaczne przestępstwa, miały pracować i przebywać wspólnie z pracownikami, które milicja „zna jedynie z widzenia”.

Koło Młodych Racjonalistów

Wartość socjalistycznych postaw moralnych

Na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie staraniem Wojewódzkiego Zarządu Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej oraz Komendy Hufca Chorągwi Krakowskiej Związku Harcerstwa Polskiego 3 marca br. w auli Collegium Novum UJ odbyło się otwarcie Uniwersytetu Młodych Racjonalistów, pod patronatem krakowskiej Almae Matris. Uroczystość otwarcia uświetniła obecność rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dra Mieczysława Karasia, który inauguracyjne zajęcia w Kole Młodych Racjonalistów wskazał młodzieży związki historyczne krakowskiej uczelni z postępowymi i racjonalistycznymi prądami w polskiej myśli filozoficzno-społecznej i po

litycznej oraz kulturze ogólnoeuropejskiej. Wspomnieć tutaj należy choćby o tradycji Komisji Edukacji Narodowej i polskiego Oświecenia, jak też o spuściźnie racjonalistów francuskich.

Słuchacze tej nowo powstałej placówki oświatowo-wychowawczej pochodzą z różnych powiatów województwa krakowskiego, w szczególności młodzież starszolicalna oraz instruktorzy ZHP, która w przeszłości działała bądź w Harcerskich Klubach Dyskusyjnych, bądź w Ruchu Kół Młodych Racjonalistów obejmującego młodzież ze szkół średnich. W pierwszym semestrze przyjęto dziewięćdziesięciu słuchaczy, spośród których wielu po raz pierwszy zetknęło się z atmosferą śro-

dowiska akademickiego. Wrecznie indeksów oraz akt synbolicznej immatrykulacji stworzyły niepowtarzalnie doniosły klimat dla podkreślenia symbolu więzi emocjonalnej i intelektualnej pomiędzy profesurą krakowskiej Almae Matris a jej słuchaczami. Z obserwacji młodzieży można było wnosić, że przeżyła ona ważny etap, inicjację z wyższą uczelnią — bez matury i egzaminu.

W wykładzie inauguracyjnym marksistowski etyk doc. dr hab. Jan Pawlica mówił o typach postaw moralnych w Polsce Ludowej, wyróżniając typ religijnej postawy moralnej, drobnomieszczańskiej i socjalistycznej. Istotą

Uśmiech wiosny



Wiosnę poznasz po muzyce

w konfrontacji z kretesem. Nie dysponujemy niestety wykonawcami, którzy na estradzie potrafiliby zachować się w sposób naturalny, poprowadzić zabawę z publicznością, powie dzieć kilka dowcipnych słów do mikrofonu. Jeżeli rzeczywiście „gwiazdor” polskiego programu Jerzy Grunwald, był na estradzie sobą — to od słonił nie najciekawsze strony swego charakteru: pozerstwo rywalizujące z megalomanią.

Wiosna to przewrotna pora roku. Odurza, zniewała, powoduje reakcje, o które sami byśmy sobie nie podejrzewali. Ale potrafi też mobilizować. Przykładem niech będą poczynania ZW ZMS. Z comiesięcznych imprez pod nazwą „Poznańskie Muzykalie”, uczyniono w marcu istny festiwal. 19 marca wystartowała edycja baletowa „Muzykaliów”. Na inaugurację dano oczywiście Polski Teatr Tańca „Balet Poznański” Conrada Drzewieckiego. Kilka dni później Wrocławski Teatr Pantomimy Henryka Tomaszewskiego! Jak pisał „Express” — młodzież szturmowała Teatr Polski, gdzie odbywał się występ tego światowej sławy zespołu.

Jeszcze się okazało, że

Edycje baletowe i jazzowe „Poznańskich Muzykaliów” nie potrzebują reklamy. Szesnasty koncert beatowych „Muzykaliów” był jednocześnie generalną próbą programu przygotowanego przez ZW ZMS na I Polskie Targi Estradowe, które w tych dniach odbywają się w Łodzi.

A „Muzykalie” jazzowe? Do rodnieją coraz bardziej — co jest niewątpliwie wynikiem dobrze układającej się współpracy zetemosewów z dyrektorem Filharmonii Poznańskiej. Trzecia edycja jazzowa Poznańskich Muzykaliów zaliczona została w poczet imprez z warzyszących XIV Poznańskiej Wiosny Muzycznej. W programie: Wanda Warska, Andrzej Kurylewicz i Formacja Muzyki Współczesnej. „To co gram nie jest jazzem” — zapewniał na estradzie — Filharmonii Andrzej Kurylewicz. A potem swą muzyką dowodził, że nie tak łatwo wyprzeć się jazzowej przeszłości. W jazzie najistotniejszym elementem pozostaje nie zewnętrzna warstwa dźwiękowa, szata, forma, styl, ale dusza — ów słynny „feeling”. I ta dusza drzemie

w człowieku, który jest żywą historią polskiego jazzu i ... mężem pierwszej damy jazzu w Polsce.

Wanda Warska podbiła tego wieczoru wszystkich. Jeżeli nie jazzową frazą, to poetycznością swych piosenek, interpretacją pełną żarliwości, a i filuternością, przymrużeniem oka. Tym ostatnim celowała również w swej przeżabawnej konferansjerce. Aplauz publiczności spowodował, że koncert trwał 3 godziny — zakończył się około 1 w nocy. Cudowny wieczór!

Marzec pełen muzyki! Poznańska Wiosna Muzyczna — Festiwal Polskiej Muzyki Współczesnej — Poznań dzwijał, a często — w sensie dosłownym — huczał muzyką.

W Poznaniu wiosny nie poznasz po zapachu, lecz po muzyce, która z otwartych okien sal koncertowych wylewa się na ulice. Wtedy nawet „Poznańskie słowiki” — te z neonu — zdają się śpiewać!

ANDRZEJ KOSMAŁA

„Proscenium” uczy kochać teatr

Zainteresowania mają szczególne znaczenie w procesie kształtowania osobowości człowieka oraz decydują o poziomie jego życia umysłowego i uczuciowego. Zrozumienia jest zatem troska o rozwijanie trwałych zainteresowań zjawiskami kulturalnymi wśród młodzieży. Wszak doświadczenia zdobyte w okresie pierwszych, świadomych kontaktów z kulturą, procentować będą przez długi czas.

Już blisko dwa lata działają w Poznaniu i województwie poznańskim kluby „Proscenium”, zrzeszające w swych szeregach młodych miłośników teatru — uczniów liceów, techników i szkół zawodowych. Mają one na celu podnoszenie poziomu kultury teatralnej, upowszechnianie teatru zawodowego i amatorskiego, wychowanie świadomego odbiorcy oraz rozwijanie uzdolnień twórczych wśród młodzieży. Realizacja tej formy edukacji teatralnej odbywa się pod patronatem Towarzystwa Kultury Teatralnej, a jej dotychczasowe efekty pozwalają na uzasadniony optymizm.

Najtrudniejsze — jak to

zwykle bywa — były początki. Brak doświadczenia zastępowali zapał i energia 129 członków pierwszych 10 klubów, biorących udział w inauguracji „Proscenium” (Leszno, Rydzyna — 23 czerwiec 1972). Przytępły one natychmiast do aktywnej działalności, której wynikiem było zorganizowanie: Tygodnia Książki Teatralnej, Konfrontacji Sceny Szkolnej i Konkursu Plastyczno-Fotograficznego.

Wszystkie kluby uznały ponadto jako obowiązujące i stałe, następujące formy pracy: prowadzenie zajęć Wszelchnicy Teatralnej, udział w spektaklach teatrów zawodowych i amatorskich, organizowanie przedstawień uczniowskich w ramach Konfrontacji Sceny Szkolnej, uczestnictwo w konkursach recytatorskich oraz dyskusje i spotkania z aktorami.

Ustalenie ram programowych miało istotne znaczenie dla dalszej pracy istniejących, jak i nowo powstających klubów, a opracowanie bogatego planu pracy na rok 1973, spowodowało zwiększenie liczby ich członków do 768.

Z różnorodnych form pracy podjętych przez poszczególne kluby, największym zainteresowaniem młodzieży cieszą się spotkania z aktorami, dyskusje pospektaklowe, konkursy na recenzję teatralną oraz turnieje wiedzy o teatrze.

Mimo wielu trudności, które napotyka w swej pracy Towar-

zystwo Kultury Teatralnej, kluby „Proscenium” obejmują coraz szersze kręgi młodych miłośników teatru. W Poznaniu działa ich trzynaście, w województwie dziesięć, a łączna liczba członków przekroczyła już tysiąc. Najliczniejszy klub poznański (122 członków) istnieje przy II Liceum Ogólnokształcącym im. H. Modrzejewskiej, a jego założycielką jest mgr B. Mańkowska. W województwie natomiast zdecydowanie wybijają się, prowadzone przez mgr B. Mizerkowską, klub w Kościanie (81 członków).

Zarząd Oddziału nawiązał ostatnio ścisłą współpracę z Teatrem Polskim, co pozwoliło na wprowadzenie nowych, interesujących form pracy. Można żywić nadzieję, że w najbliższej przyszłości uda się osiągnąć podobne porozumienie również z Teatrem Nowym i „Marcinkiem”.

Rok bieżący jest w działalności „Proscenium” rokiem szczególnym, ze względu na 100-lecie Teatru Polskiego w Poznaniu. W związku z tym zaplanowano roczny cykl prelekcji w poszczególnych klubach oraz szereg imprez umożliwiających poznanie historii i dorobku tej niezwykle zasłużonej sceny.

Na całokształt bogatej działalności „Proscenium” składa się szara, codzienna praca wielu ludzi, przynosząca niebagatelne korzyści społeczne, kulturalne i wychowawcze. Duże słowa uznania należą się wszystkim członkom i opiekunom klubów za ogromny zapał oraz entuzjazm, który pozwala wierzyć, iż w niedługim już czasie coraz więcej młodzieży prawdziwie pokocha teatr. Nie będzie to miłość ślepa, ale przynosząca wielką radość i zadowolenie.

ANDRZEJ PIECHOCKI

HUMOR I SATYRA



Andrzej Kurylewicz
Fot. — „Głos”

za ta stanowi istotny element integracji przemysłów kulturalnych krajów socjalistycznych. Bratnie agencje kulturalne bardzo serio traktują imprezę i przysyłają artystów rzeczywiście najwyższej klasy. Tym samym podnoszą poziom, który w przyszłości będzie w stanie przetrwać. Bo przecież rezerwa „gwiazd estrady” jest ogromna. Siegnąć więc będzie po nowe twarze, o których może obniżyć poziom artystyczny i zyskać zainteresowanie.

Najbardziej, że Wiosna Muzyczna stała się rewolucją. Było to widoczne zwłaszcza w tym roku. Walde-Matuska, Nada Urbankowska, Kooos, Aurelian Ancu, Bissier Kirow, Frank Bel — nie tylko znakomitymi wykonawcami. Byli gospodarzami programu, bawili publiczność sami. Ich naturalność, bezpośredniość zachowania, zdecydowanie o sukcesie imprezy podporządkowałyby cały program.

W tej sytuacji polski prototyp „variete” przegrał

Wiosna Muzyczna jest w jakiś sposób nadprzyrodzona, pozaczasowa i pozaziemna, która niezależnie od tempa moralnego człowieka ajduje ona swoiste ujęcie do katolickiej w preferowalności typu tradycyjnego edukacyjnego, aniżeli intelektualnego. Drobniomieszczańska moralna charakterystyka jest przez przesadny kultura i posiadania za wszelką cenę, a co za tym idzie przez ową wartość rzeczniczną nad wartościami duchowymi i intelektualnymi. Cechami tej postawy moralnej jest egoizm materialny i indywidualizm. Drobniomieszczańska postawa moralna w warunkach dzisiejszych nie jest moralnością, lecz często jest za fasadą „społecznych wartości”.

W typom postaw moralnych autor przeciwstawia typ postawy moralnej — socjalistycznej, której podstawą leży wartości najwyższej wartości człowieka. Z punktu widzenia tej postawy interpretowane są wszystkie pozostałe zasady i nakazy moralne, np. sprawiedliwość, umi-

lowanie prawdy, wierność. Wypływa także stąd postulat wszechstronności i harmonijnego rozwoju człowieka nowoczesnego oraz postulat walki o pokój i o dobrobyt społeczeństwa. Z wnikliwych analiz wynika, że moralność ewoluuje w kierunku pełnej akceptacji humanistycznej postawy człowieka, zasadzającej się na etyce marksistowskiej.

Tematami kolejnych wykładów będą: kultura świecka, humanizm socjalistyczny, filozofia życia, moralność w kulturze socjalistycznej o raz rozważania końcowe nad sensem historii.

Odpowiedni poziom wykładów zapewniają pracownicy naukowi krakowskiego i warszawskiego Uniwersytetu, m. in. specjaliści w zakresie filozofii, etyki, historii czy socjologii i psychologii. Po każdym wykładzie w klubie ZW TKKS „Euhermer” odbywają się dyskusje oraz spotkania z interesującymi postaciami życia społecznego i kulturalnego. W przyszłości krakowskie inicjatywy zapewne będą procentować społecznie. S. W.

KOSMOS

Mircea Malita, matematyk i publicysta rumuński, profesor Uniwersytetu w Bukareszcie, jest znanym autorem studiów i esejów z dziedziny historii dyplomacji i prognozowania oraz prac z zakresu wyższej matematyki i jej zastosowania do badań nad historią, społeczeństwem i stosunkami międzyludzkimi. Zamieszczony poniżej tekst, jest fragmentem jego książki „Kronika roku 2000”, która ukazała się ostatnio nakładem „Książki i Wiedzy”. Przypominamy, że publikowaliśmy fragmenty powyższej książki pt. „Ato n” i „Ocean”.

W jednej z książek cytowane są słowa badacza Arktyki, Szweda, S. A. Andree'go. Oto co pociągało go na Biegun Północny: „Dam światu coś, czego nie znał przedtem, wiadomości o Arktyce. Czy na Arktyce jest ląd, czy jest to po prostu masa pływającego śniegu i lodu? Czy znajdziemy tam życie? Jeśli tak, to jak przystosowuje się ono do zimna? Jeśli zdołamy to poznać, być może będziemy mogli zaludnić ten region. Jest tyle zagadek na tym zamrażniętym obszarze; mam nadzieję, że starczy mi wytrwałości i rozumu, aby rozwiązać chociaż kilka z nich”.

Słowa te, wypowiedziane w roku 1897, mogły być z niewielkimi tylko zmianami aktualne w roku 1957, kiedy z chwilą wystartowania pierwszego sztucznego satelity Ziemi rozpoczęła się era kosmiczna. Aktualne są one nadal po latach badań kosmicznych, po umieszczeniu na orbicie ziemskiej ponad 1300 pojazdów, po odnotowaniu dziesiątków uwiecznionych sukcesem programów związanych z badaniem Księżyca, utrwalonych na setkach tysięcy zdjęć, po umieszczeniu instrumentów na Księżycu i Wenus, po dokonaniu przez człowieka odważnego kroku lądowania na Księżycu. Fakty te stanowią dowód, ciągle nie zaspokojonej intelektualnej ciekawości człowieka i jego wysiłków zdobywczych.

Pod koniec wieku Księżyc stanie się główną platformą badań kosmicznych, wielkim obserwatorium pozbawionym atmosfery i wolnym od zakłóceń, wywoływanych przez pył i cząsteczki gazu atmosfery ziemskiej w otrzymywanych stamtąd próbkach. Astronauci korzystając z regularnych lotów będą wykonywali programy badań. Po latach lotów bezzałogowych w pobliżu Marsa człowiek wyląduje na nim, będzie też krążył wokół Wenus. Pojemniki z aparaturą umieszczone zostaną na jednym z satelitów Jowisza i na dostępnym planetach, skąd będą przekazywały dane podobne do otrzymywanych dzisiaj z radiolokacji międzyplanetarnych stacji automatycznych Wenus 5 i Wenus 6.

Przypominam sobie, że na pierwszym posiedzeniu Komitetu ONZ do Spraw Pokojowego Wykorzystania Przestrzeni Międzyplanetarnej przedstawiono cztery dziedziny zastosowania badań przestrzeni kosmicznej. Są to wielkie programy pokojowego ich zastosowania w dziedzinie telekomunikacji, meteorologii, kartografii i nauki w ogóle.

Również w roku 2000 telekomunikacja zachowa czołowe miejsce w dziedzinie zastosowań praktycznych. Przelądowane coraz większą ilością przekazywanych informacji, połączeń telefonicznych, radiofonicznych i telewizyjnych linie i pasma telekomunikacyjne będą potrzebowały stałych potężnych satelitów.

Astronom przyszłości obsługiwać będzie z Ziemi teleskop umieszczony w przestrzeni kosmicznej, a znajdujący się w pozycji nieruchomej względem określonego punktu na Ziemi, o azymucie i wysokości stałej. Od czasu do czasu technicy w latających laboratoriach będą kontrolowali instrumenty. Wiele ze znanych dziś hipotez o powstaniu Ziemi i pochodzeniu Wszechświata zostanie odrzuconych, w ich miejsce powstaną nowe teorie. Owo wielkie obserwatorium z pewnością zostanie zbudowane na Księżycu. W ostatnim trzydziestolecu XX wieku ludzkość będzie odbierała sygnały świetlne z kolonii księżycowej, co będzie zwykłym zdarzeniem. Obserwowanie Księżyca w pogodny wieczór stanie się sposobnością do przeżywania nowych wrażeń; dla mieszkańców Ziemi będzie to jeszcze jeden punkt odrzucenia w rozmyśleniach nad wspólnym ich losem. Psychologiczne skutki lądowania i osiedlenia się człowieka na Księżycu będą co najmniej tak doniosłe, jak postęp, który nastąpi w technologii i badaniach naukowych.

Nie ulega wątpliwości, że badania prowadzone dzięki lotom kosmicznym przyniosą wiele wyjaśnień w sprawie biologii Ziemi. Doświadczenia załóg, które lata całe będą krążyły w przestrzeni kosmicznej w warunkach zamkniętego układu ekologicznego, zapewniającego częściowo pokarm dla roślin znajdujących się w kabinie statku, będą miały ogromne znaczenie dla odżywiania się na Ziemi.

Baza techniczna postępu w dziedzinie astronautyki stanowi z jednej strony paliwo rakietowe, z drugiej zaś rozwój elektroniki. Napęd jądrowy w roku 2000 wyniesie satelity na kraniec Układu Słonecznego. Elektronika, której dziedzinie dziesiątych niepowodzeń tłumaczy się obecną jej niedoskonałością, uczyni ze statku kosmicznego konstrukcję budzącą całkowite zaufanie i zapewniającą człowiekowi zupełne bezpieczeństwo, sprawne sterowanie, sygnalizację i kontrolę. Roboty o złożonej konstrukcji będą ćwiczone na równi z człowiekiem na zwykłych orbitach, a potem, gdy okaże się, że są one dostatecznie przygotowane, zostaną wysłane do punktów osiągniętych przez człowieka, a nawet dalej.

Zainstalowani w miejscach umożliwiających lepszą obserwację, mając możliwość poszerzenia „pola widzenia”, jakiego nam stwarza atmosfera, zwiększymy szansę otrzymania sygnałów od istot pozaziemskich. Dzięki skrupulatnym badaniom być może odkryjemy obecność życia i ślady istot rozumnych na innych planetach i ciałach niebieskich.

Badania i wykorzystanie przestrzeni kosmicznej staną się do roku 2000 wielką szkołą międzynarodowej współpracy. Ogrom środków, jakich one wymagają, oraz zgodność celu zmuszą kraje do podejmowania wspólnych programów pod egidą międzynarodową.

Rejestrowanie danych personalnych przez „elektroniczne kartoteki” i zagęszczenie sieci komunikacyjnej zaostrożą w roku 2000 problem prywatnego życia jednostki, a satelity rozpoczyna wielką penetrację wewnętrznego życia krajów. Jakiego rodzaju ochrony oferuje prawo międzynarodowe wobec niedyskretnych spojrzeń kierowanych z przestrzeni kosmicznej na najdrobniejsze szczegóły (np. liczba robotników przedsiębiorstwa) życia określonego państwa i jakie kroki powinny podjąć w tej dziedzinie Narody Zjednoczone — oto problemy, które będą musiały być rozstrzygnięte na konferencjach międzynarodowych.

Powiada się, że przewidywania Wellsa okazały się trafne w dziedzinie techniki, a chybiły w kwestiach społecznych. Dziś badacze nie są już pewni, jak będzie wyglądała w przyszłości technika. O perspektywie Kosmosu niewiele — poza powieściami fantastycznymi — napisano książek. Wynika to nie z obawy przed mało realistycznymi przewidywaniami lub z konieczności zbyt dalekiego sięgania w przyszłość, lecz z trudności zbliżenia się do celu, z możliwości powstania błędów wynikłych z pominięcia. Nie popełnimy jednak wielkiego błędu, jeśli stwierdzimy, że ludzkość pomnożywszy swą wiedzę o odkrycia z roku 2000, będzie miała więcej podstaw do racjonalnego organizowania własnego życia niż w okresie, gdy nieświadomość tkwiła w pofałdowaniach skorupy ziemskiej.

MIRCEA MALITA

Nowe formy publicystyki na małym ekranie

Coraz częściej zamiast tradycyjnego, studyjno-filmowego magazynu spod znaku telewizyjnej publicystyki, pojawiają się na małym ekranie programy realizowane przy współudziale widzów. Wzrost atrakcyjności form tych programów, przy jednoczesnej wadze poruszanych w nich problemów sprawia, że zyskują one coraz liczniejsze grono odbiorców, obejmujących obecnie około 40 procent telewizyjnej widowni.

Jednym z przykładów jest wprowadzony przed paroma miesiącami na antenę cykl „Bank miast”, w którym rywalizacja poszczególnych ośrodków umożliwia upowszechnienie pozytywnych doświadczeń, czy programy cyklu „Szare na złote” pt. „Mam pomysły”, stanowiące rodzaj giełdy nadsyłanych przez widzów projektów różnego typu i formatu usprawnień — od drobiazgów po poważne rozwiązania ekonomiczne. Podobny charakter ma niedawno zapoczątkowany inny cykl — „Spotkania w drodze”, w którym rola tv sprowadza się przede wszystkim do funkcji inspiratora i organizatora.

Spółród najbliższych zamierzeń naczelnej redakcji publicystyki TVP, na czoło wysuwa się cykl „Przewartościowania”, pomyślany, jako bilans najistotniejszych spraw nurtujących społeczeństwo naszego kraju w okresie ostatniego 30-lecia. Również na ostateczny kształt tych programów poważny wpływ będą mieli sami widzowie.

„Przewartościowania”, redagowane przy współpracy naukowców z różnych dyscyplin, obejmują cztery grupy zagadnień, z których każdemu poświęcona będzie oddzielna emisja antenowa. Pierwszy zespół zagadnień to „rodzina”, ukazana przez pryzmat przemian, jakie nastąpiły w naszej obyczajowości w okresie minionych trzydziestu lat. W kolejnym wydaniu „Przewartościowania” omawiany będzie temat „Polak-bohater”, w programie tym dyskutowane będą wzorce osobowości i postaw, kształtowane i propagowane w tym okresie, że zwróceniem uwagi na te cechy naszego na rodowego charakteru, które godne są przekazania przyszłym pokoleniom. Następnym zagadnieniem będzie „Model konsumpcji”, rozpatrywany również w wielu aspektach. I ostatni temat — „Sztajfa pokoleń”, w której zmierzają się nie tylko przedstawiciele różnych generacji, ale ocenić zostanie również dziedzictwo idei, świadomości, wiedzy, przekazane młodym przez ich ojców i starszych towarzyszy.

Ambicją twórców telewizyjnej publicystyki jest też uczynienie z małego ekranu jak najpełniejszego odbicia imię wielkiego wielkopolskiego lekarza-filozofa, pioniera w zakresie diagnostyki lekarskiej i medycyny przemysłowej, twórcy etyki lekarskiej — Władysława Biegańskiego.

Dyrektor Zarządu Aptek Województwa Poznańskiego i m. Poznania Ryszard Grzelczak przekazał dyrektorowi Studium — Teresie Bloch ufundowany przez Zarząd Aptek sztandar z napisem: „Naszemu celom dobro człowieka”. Trzech pracowników Studium otrzymało Honorowe Odznaki Miasta Poznania.

Odsłonięcia tablicy w holu szkoły dokonał wiceprezydent Poznania — Zbigniew Kmiecik.

Nadanie imienia poprzedziła czwartkowa sesja naukowa, poświęcona patronowi szkoły. (bw)

Wyrok na zabójcę taksówkarza

Sąd Wojewódzki w Rzeszowie zakończył sprawę 19-letniego Ryszarda Bobowskiego, nieuczącego się i nie pracującego, oskarżonego o to, że w lutym ubiegłego roku do puścił się zabójstwa kierowcy prywatnej taksówki, Eugeniusza Kuwalskiego. R. Bobowski odpowiadał również za popełnienie innych przestępstw, w tym spowodowanie pożaru i kradzież.

Sąd wymierzył mu łączną karę 25 lat pozbawienia praw publicznych oraz grzywnę 10 000 zł. (PAP)

obywatelskich spojrzeń Polaków na dzień dzisiejszy i przyszłość naszego kraju — powiedział red. Jerzy Ambroziewicz. Z tą myślą częściej będą zapraszani przed kamery ludzie mający autorytet w swoim środowisku, którzy przedstawiają punkt widzenia przeciętnego obywatela na wiele spraw. Inną formą współudziału widzów w tworzeniu programów publicystycznych, będzie kompletowanie listy małych i wielkich wydarzeń i zjawisk, jakie zapisały się w naszej pamięci ostatnich trzydziestu lat. Świadkowie bądź uczestnicy owych wydarzeń przypomną je przed kamerami TV. (PAP)

6 groszy dla miasta za romans ze słońcem

Dokończenie ze str. 3

Obecnie mieszkańcy Olejnicy zastanawiają się, na co przeznaczony zostanie konkurs na najlepszą wieś letniskową 50 tysięcy złotych. Na chodniki czy na świetlice?

A w Obrze dzięki walorom krajoznawczym powiatu rośnie nowa szkoła.

Obra, wieś nad rzeką tej samej nazwy, zaledwie kilka kilometrów odległa od Wolsztyna. Jedną z największych i najstarszych miejscowości powiatu, liczącą obecnie około 1 800 mieszkańców. To o niej mówił niedługo pierwszy powojenny starosta wolsztyńskiego powiatu, Stefan Ludwiczak, że przedłużenie i bieżąca w niej panująca natchnęła go siłą do walki o utworzenie, a następnie utrzymanie pierwszego na tych terenach większego zakładu przemysłowego, wspomnianej już Wolsztyńskiej Fabryki Mebli. Dziś grubo ponad 300 osób dojeżdża tam z Obrzy do pracy.

Wioska na pierwszy rzut oka zamożna, dużo w niej nowych domów (wtajemniczeni twierdzą, że w Obrze w co drugim domu mieszka murarz); nowy dom kultury. Tylko szkoły nowej brakowało. Dzieci uczęszczały — jeśli wierzyć lokalnym znawcom miejscowej historii — w budynku liczącym ponad 300 lat.

Szkoła miała zostać zmodernizowana. Taka decyzja zapadła w powiatowym Wydziale O-

NRF zapłaci Grecji

Odszkodowania za straty z okresu I wojny światowej

Jak podała prasa zachodniorniemiecka, rząd NRF zamierza wypłacić Grecji odszkodowanie za zatopiony przez marynarkę cesarską w czasie pierwszej wojny światowej frachtowiec i statki pasażerskie.

Rzecznik MSZ w Bonn odmówił jednak podania konkretnej wysokości odszkodowania. Według prasy ateńskiej, rząd grecki domaga się od NRF sumy 285 mln marek. Rząd NRF byłby natomiast gotów zapłacić prawdopodobnie tylko 30 mln marek. Sąd zachodniorniemiecki uznał w 1972 roku, iż żądania greckie są zgodne z prawem. (PAP)

Nowe przepisy celne dotyczące przewozu alkoholu

Jak informuje Ministerstwo Handlu Zagranicznego, wejdą w życie nowe przepisy celne w sprawie bezcelowego przewozu napojów alkoholowych.

Obywatele polscy przekraczający granicę na podstawie paszportów, powracający z zagranicy z wycieczek turystycznych, odwiedzin rodzin, krótkotrwalego pobytu służbowego itp. oraz cudzoziemcy przyjeżdżający do Polski na podstawie paszportów mogą przywozić bez cła 1 butelkę wina i jedną butelkę innych napojów alkoholowych (koniak, wódki, likieru itp.), nie więcej jednak niż po 1 litrze tych napojów.

Obywatele polscy, legitymujący się wkładkami paszportowymi do dowodów osobistych lub przepustkami turystycznymi albo dowodami osobistymi (przy wyjazdach do NRD) mogą przywozić bez cła 1 butelkę napojów alkoholowych (wina, koniak, wódki albo likieru lub

tp.) o pojemności nie przekraczającej 1 litra. Podobne uprawnienia przysługują cudzoziemcom przyjeżdżającym do Polski na podstawie dokumentu innego niż paszport.

Ze zwolnień celnych przywożących obywateli polskich i cudzoziemców wyłączone jest całkowicie spirytus.

Napoje alkoholowe przywożone w ilości przekraczającej normy bezcelowe oraz spirytus przywożony w każdej ilości podlegają cłu, które wynosi 100 zł od 1 kg. Do wagi stanowiącej podstawę obliczenia cła dolicza się wagę butelki, której alkohol jest przywożony.

Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem 5 kwietnia 1974. Jego treść ukaże się w Dzienniku ustaw nr 12, poz. 73. (PAP)

i znów w małej chatce nad jeziorem na świat przychodziły dzieci. Tyle, że do pierwszej ojcowej izby dobudowali sobie drugą, a odkał Bolesław Moder znalazł stałą pracę w wolsztyńskim młynie gospodarstwo zaczęło się rozwijać. Obaj synowie Marii zdali egzamin na mistrza murarskiego. Przy matce pozostała tylko Krystyna.

Właściwa wioska zaczyna się parę metrów dalej i bardziej przypomina wielkomięską dzielnicę willową niż typową wielkopolską wieś. Obecnie co najmniej 40 pokoi czeka na letników. Zarezerwowane są na rok z góry.

W kwietniu 1972 roku plenum Komitetu Powiatowego PZPR przyjął program dalszego rozwoju turystycznego powiatu i pełnego za bezpieczeństwa zaplecza noclegowego i gastronomicznego dla zjeżdżających tu gości. Powstają więc nowe kawiarnie i restauracje, nie zapomniano o piekarni, zaś stary miejski hotelik w Wolsztynie ustąpił miejsca nowemu. Miasto otrzymało pierwszą „nitkę” wodociągu (choć jezioro podchodził niemal pod sam ratusz w Wolsztynie, wodę w potrzebnej ilości znalazł dopiero w pradolinie Obrzy), w tym roku nowa część miasta otrzymała oczyszczalnię ścieków. W planach są molo, amfiteatr i dwa parki (urządzone czynnym społecznym pod egidą FJN), pływająca po jeziorze kawiarenka, skansen z czynnymi rzemieślniczymi warsztatami, a w rejonie jeziora przemęchów wczasy w siodle.

Między czerwcem a wrześniem przez Ziemię Wolsztyńską przewijają się ponad 60 000 turystów. Tych zarejestrowanych. Więcej, niż powiat liczy mieszkańców. Roczny budżet powiatu w ciągu ostatnich 10 lat wzrósł niemal dwukrotnie. Składają się na niego m.in. wpłaty takich przedsiębiorstw, jak Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, które dla tegoż Związku w latach 1970 — 73 wzrosły trzykrotnie. Złożyły się na to zwiększone dzięki turystom obroty i pobudowanie stacji benzynowej tuż pod miastem.

Sredniowieczny zbiór praw Wolsztyna, tzw. wilkierz z 1471 roku, przewidywał za obrazę moralności, spowodowaną odkryciem kobiecego ciała, karę 6 groszy, wpłacaną do miejskiej kasy. Nie przypuszczali ustanawiający te prawa rajcy miejscy, że w pół wieku później za to samo „przestępstwo” popłyną pieniądze do sakiewek całego powiatu.

Turystyka zmieniła wygląd i charakter Ziemi Wolsztyńskiej. Toruje drogę do wszystkich, co NOWE. W strojach, obyczajach, wystroju mieszkań, w sposobie myślenia i patrzenia na świat. „To już nie ta wieś, co dawniej, nie żyć w niej po staremu” — powiedziała Maria Moderowa. I choć miała na myśli ten skrawek Karpicki, na którym powstał międzyzakładowy ośrodek wypoczynkowy, można odnieść te słowa do całego powiatu.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

*) „Służba pracy”, obejmująca w hitlerowskiej Rzeszy młodzież przedwojenną. Obowiązywał rygor wojskowy.

PRZEMYSŁ

WOLSZTYŃSKA FABRYKA

MEBLI powstała 20 grudnia 1945 roku i zatrudniała 34 osoby przy wyrobie ławek szkolnych i baraków. Wartość ówczesnej produkcji, przeliczona na cenę dzisiejsze: 227 000 zł. Obecnie fabryka zatrudnia 850 ludzi, a wartość produkcji wynosi 300 mln zł, zaś do roku 1980 zostanie podwojona. Pierwszy wielki skok przeżyła fabryka w 1961 roku, gdy podjęła produkcję segmentów kuchennych; drugi w roku 1972, gdy wprowadzono nową technologię opartą na półfabrykatkach drewnianych o wykończonej strukturze.

Trwa budowa drugiej „części” zakładu — podlegającej temu samemu zjednoczeniu FABRYKI AKCESORIÓW MEBLARSKICH, która ma ruszyć w najbliższym czasie.

W roku 1969 uruchomiono w Powodowie ZAKŁAD PRODUKCJI ELEMENTÓW BUDOWLANYCH, rozpoczęta to stąd budowa drugiego zakładu produkującego rury betonowe.

S.C. Pila

minionym roku tuż obok nas postawili restaurację, nie żyć nam już tutaj po dawnemu. Wstyd koło niej krowy na drugą stronę drogi pędzić albo z obornikiem jechać.

Ojciec Marii nabył to gospodarstwo w 1923 roku. Pięć hektarów niezbyt urodzajnej ziemi i lepianka jednolizbowa, w której urządziła się Maria. To było wszystko. Innych źródeł dochodu poza tą ziemią, nie mieli. Wolsztyn w 1939 roku liczył 4 800 mieszkańców i posiadał... fabrykę win (kiedyś wokół miasta były winnice), browar i rzeźnię. Ludzie masowo wędrowali do Niemiec w poszukiwaniu pracy. Granica była tuż...

W czasie wojny ojciec Marii wzięto „na roboty”, brat — przyłapano na kradzieży jadała u Niemca — zginął w Oświęcimiu, matka chodziła na posługę do wzniesionych opodal nad jeziorem baraków Arbeitsdienst, zaś ona sama orała ziemię i własną ręką rzucała w nią ziarno, by plonowała.

Po wojnie baraki zniknęły, ojciec Marii wrócił na gospodarstwo, ona sama wyszła za mąż

światy. I wtedy wchodziła się w to kopalnia.

— W poszukiwaniu miejsca na kolonię specjalistyczną dla dzieci naszych pracowników — mówi zastępca kierownika działu zatrudnienia i spraw socjalnych kopalni „Victoria” w Wałbrzychu, Mieczysław Gwizdała — przejechaliśmy powiat wzdłuż i wszerz. Nigdzie nie było należytych warunków. Więc postanowiliśmy je stworzyć...

Kopalnia zdecydowała się partycypować w kosztach modernizacji szkoły w Obrze pod warunkiem... że obiekt uzyska salę gimnastyczną, taką „z prawdziwego zdarzenia” i odpowiedzialnie zaplecze socjalne (stołówkę). Szybko doszło do porozumienia. W lipcu pierwszych 150 dzieci wałbrzyskich górników przybędzie tu po wypoczynku i nauce pływania (nad jeziorem powstała kąpielisko i plac pod namioty, a w przyszłości — kto wie — może i basen kąpielowy), zaś od września dzieci z Obrzy i pobliskich okolic będą miały szkołę najwspanialszą w powiecie.

*

A w leżącym „z drugiej strony Wolsztyna” Karpicku doszło ostatnio między gospodarstwem PGR Chobień i Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Taksówkowym do bitwy — na szczęście bezkrwawej — o miejsce pod własny ośrodek wypoczynkowy. Zwy-

Autorka pisze o swej rozmowie z kobietą legitymującą się dyplomem szkoły wyższej. Ale z którego roku, czy z roku 1910? Jej uwagi są archaiczne. Jest purytanką! Obyczaj całowania się na ulicy, jeżeli chodzi o osoby płci odmiennej, nie jest zły, zresztą jest to przeżycie. Nie ma w tym nic zdrożnego.

S.C. Pila

Jeżeli się kochają — niech się całują i obejmują. Myślę jednak, że i tu obowiązuje to samo co w modzie: „Prostota — umiar — elegancja”. Jestem „starszą panią” i nie razi mnie ani tym bardziej nie gorszy para zakochanych na ulicy — byleby chłopak obejmujący swą dziewczynę w tramwaju nie opierał swego łokcia na moim karku. Dziwię się, że inne starsze panie są zgorszzone widokiem całujących się przytulających się par. Jeśli już zdążyły zapomnieć o tym, że za młodu korzystały same z takich przyjemności — to niechże będą konsekwentne i nie oglądają filmów.

Gdy się jest zakochanym i szczęśliwym, pragnie się, aby cały świat o tym wiedział. W tym jest pewien romantyzm — i na pewno więcej serca niż w tej powódki uświadamiania seksualnego, którym przesycą się nasza młodzież.

URSULA LAUSCHOWA
Poznań

T.P. Poznań

szę będzie źle. Wszystkim się nie dogodzi. Zawsze będzie ja kieś za i przeciw. To zależy od wieku, wykształcenia, środowiska, miejsca zamieszkania itd.

Wydziwiał się na pocałunki na ulicy. Zaraz mówi się o braku kobiecej subtelności, de monstrowaniu i wulgaryzowaniu miłości...

Nie przesadzajmy. Cóż zdrożnego w tym, że młodzi się całują na ulicy? Miło popatrzyć na taki obrazek. Nasuwają mi się wspomnienia własnej młodości.

ALEKSANDER MATYJA
Poznań

Codziennie niemal słyszę na ten temat opinie. Jeśli o mnie chodzi, to uważam, że to niby mitotne całowanie się na ulicy jest niesmacznym pozostawstwem.

Jakiegokolwiek twierdzenia, że teraz inne czasy, nie mają racji bytu. Prawdziwa miłość wymagała zawsze — i również teraz — czysty i odosobnienia. ZDZISŁAW CYPIK
Poznań

Istotnie — i to rzecz niemienna — prawdziwe uczucie, prawdziwa miłość nigdy nie będzie się afiszować publicznie. Nie będzie się uprawiać ukrywając, nie musi robić z tego tajemnicy — ale nie będzie się wulgaryzować. To jest niepokojące: brak kultury w sprawach miłości wśród młodzieży.

T.P. Poznań



Pocałunek na ulicy

Poprzedni felieton z cyklu „Co o tym sądzicie?” wywołał odzew w czytelników, czego wyrazem były listy, przysyłane do redakcji. Publikujemy fragmenty niektórych z nich. Dziękujemy wszystkim korespondentom.

Pocałunek na ulicy... Nie razi przy konwencjonalnych powitaniach czy pożegnaniach. Miejsce się zazwyczaj w ramach przyjętych zwyczajów. Są sytuacje kiedy publiczne — choćby najbardziej gorące — pocałunki wywołują głębokie wzruszenie u przygodnych widzów (np. powitanie ocalałych górników, którzy mieli groźny wypadek w kopalni). Motorem napedowym tego typu zachowań są szczere i potężne uczucia, domagające się natychmiastowego wyrazu.

Natomiast takiego wyrazu w miejscu publicznym nie wy-

maga sympatyczny skądinąd fakt, że dwoje młodych (najczęściej) ludzi czuje ku sobie bardziej czy mniej trwałą skłonność. W publicznym obcałowywaniu i przytulaniu się widzę demonstrowanie dojrzałości fizycznej raczej niż intelektualnej, społecznej czy uczuciowej (czasem w grę wchodzi chęć zperszenia tzw. „wapieniaków” i zaimponowania „postępowością” nastolatkom).

E.K. Poznań

Cokolwiek by na ten temat powiedzieć czy napisać, zaw-

Okolo 5,7 mln za bilety wstępu

Piłka nożna

W Poznaniu najbardziej kasowy stadion piłkarski

Sezon piłkarski w całej pełni. Piękna wiosenna pogoda sprzyja piłkarzom i ich kibicom, którzy tłumnie zalegają trybuny boisk i stadionów. Zrozumiałe, że największym powodzeniem cieszą się spotkania ekstraklasy. Biegnące doniesienia prasowe informują o frekwencji na poszczególnych stadionach. Są one jednak bardzo niedokładne. Z braku innych możliwości sprawozdawcy prasowi oceniają ilość widzów po prostu „na oko”.

Dziennikarze PAP szukając dokładniejszych danych zjeżdżali do ubiegłorocznych bilansów klubów, których zespoły występują w I lidze piłki nożnej.

Okazało się, że w ub. roku największą frekwencją cieszył się stadion poznański. Warty, na którym rozgrywały swoje spotkania piłkarze Lecha. Tylko na mecze pierwszej drużyny sprzedano tam w ub. roku biletów wstępu za 5.688.807 zł. Tymczasem w bilansie Stali Mielec w rubryce wpływów za sprzedane bilety na mecze piłkarskie figuruje kwota 817 tys. zł. w bilansie Szombierka Bytom — 601.520 zł. a Zagłębia Sosnowiec za ledwie 352.964 zł. W Sosnowcu sprzedano więc mniej biletów w ciągu całego roku niż w Poznaniu na mecz.

Na liście najbardziej kasowych spotkań ligowych ub. roku zdecydowanie prowadzą piłkarze Lecha. Mecze w Poznaniu miały największą frekwencję. Rekord pobito spotkanie Lecha z Górnikiem. Do kas biletowych wpłynęło wtedy 591.349 zł. Dwie następne pozycje zajmują również występy Lecha na stadionie Warty — z ŁKS — 381.473 zł i z Wisłą — 330.595 zł.

Największe wpływy, zanotowane na boiskach innych klubów to mecze krakowskiej Wisły z Legią Warszawa — 413 tys. zł, Ruchu Chorzów z Gwardią Warszawa — 300 tys. zł, ŁKS z Ruchem — 298 tys. zł, Pogoni ze Stalą — 269 tys. zł, Górnika z Ruchem — 274.982 zł oraz Legii z Lechem — 237 tys. zł.

Listę wpływów kasowych z pojedynków I ligi zamykają Szombierki Bytom, które sprzedały na mecz z Pogonią Szczecin biletów wstępu zaledwie za 2.876 zł, a na spotkanie z Zagłębiem Sosnowiec za 5.548 zł.

Zobaczmy, czy w br. nastąpią poważniejsze zmiany w „kasowości” poszczególnych stadionów. Chwilowo, według doniesień prasowych, największe widzów gromadzi nadal stadion poznański. Warty, gdzie w dalszym ciągu grają piłkarze Lecha. (ob)



NIEDZIELA 7 IV

1 7.30 — TV Kurs Rolniczy, w tym „Przypominamy, radzimy...”; 8.15 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.40 — „Bieg po zdrowie”; 9 — „Czerwone”; 10 — „Nasza Biala-Czerwona”; 10.20 — „Antena”; 10.35 — „Piosenka dla Ciebie”; 11.20 — „Szia kiem podboju” — cz. I z cyklu pt. „W Dolinie Słońca”. Film reż. Andrzeja Żurowskiego; 11.35 — „Oryginalny i transkrypcja”; 12.25 — „Na chłopski rozum” — program wiejski; 12.55 — Polska 74: „Bydgoszcz — Warszawa” — teletur; 13.55 — „Co to jest?” — konkurs-zabawa; 14.35 — „Rzecz o zdrowiu” — film dok. Scen. i reż. Karol Lubelczyk; 15.25 — Transmisja z Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie grupy „A” Czechosłowacja — Szwecja (II i III tarcia, kolor); w przerwie ok. godz. 16 — Losowanie „Toto-Lotka”; 16.45 — „Kwadrans tygodnia”; 17 — „Samochód dla najlepszego” — program rozrywkowy reżyserii Konstantego Cieszczyńskiego; 17.30 — „Drewniany księż” — balet do muzyki B. Bartoka; 18.15 — „Postaw się — nie zastaw się”; 20.20 — „Temat na nie wielkie opowiadanie” — radiotelefilm; 21.45 — „Przystanek musical” — program rozrywkowy. Reżyseria — Janusz Krzyszkowski; 22.30 — Informacyjny magazyn sportowy; 23.30 — „Samochód dla najlepszego” (kol.); 23.40 — „Dobranoc dla dorosłych”.

2 11.55 — Transmisja z meczu w piłce nożnej juniorów Polska — ZSRH (eliminacje turnieju UEFA); 14.50 — „Sport i zabawa” — program TV NRD; 15.40 — „Wojakowski Film Dokumentalny”; 16.10 — „Szkice wielokompleksowe” — program o stolicach krajów socj. (kol.); 16.40 — „Frantisek Xavier Brix”; 16.40 — „Gdy profesor jest w dobrym humorze” — opera komedia — program TV czeskosłowackiej; 17.15 — „Świat i surowiec” — publicystyka międzynarodowa; 17.45 — Ekran wsłone; 18.15 — „Pokołnienie” — polski film fab.; 20.20 — „Jadę mam serce do ciebie” — pieśni biesiadne i

„Rycerze wiosny” w Poznaniu

Dzisiaj o godz. 16 na poznańskim Stadionie im. 22 Lipca, odbędzie się mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi, pomiędzy Lechem Poznań a Śląskiem Wrocław.

Przeciwników poznańskich piłkarzy prasa sportowa nazywała „Rycerzami wiosny”, gdyż zespół ten nie odniósł w rundzie wiosennej ani jednej porażki, mając na swoim koncie m. in. zwycięstwo nad Górnikiem Zabrze oraz remis w Krakowie z Wisłą. Śląsk zbiera w ostatnich tygodniach bardzo pochlebne recenzje, a do najlepszych zawodników tego zespołu należał Kalinowski, który ma realne szanse zastąpienia

Poprawa w stanie zdrowia Pawlika

W 37 min. I-ligowego meczu ROW Rybnik — Legia Warszawa rozegranego w śróde w Rybniku doszło do bardzo nieprzyjemnego i jak się okazało groźnego w skutkach zderzenia dwu piłkarzy: Niedziółki z Legii i Pawlika z ROW. Oba odwieziono natychmiast do szpitala, podejrzewając wstrząs mózgu. W lecznicy opatrzone rane Niedziółki i nie stwierdzając poważniejszych obrażeń wysłano go z kolegami z drużyny do Warszawy. Gorzej przedstawiała się sprawa urazu Pawlika, u którego efekt zderzenia był krwawką nadopow. Grupa lekarzy pod kierunkiem dr. Zejzera przystąpiła natychmiast do skomplikowanej operacji.

W nocy z 4 na 5 bm. Pawlik odzyskał przytomność. Rano 5 bm. można było nawiązać z nim kontakt słowny. Jak twierdzą lekarze stale czuwający nad stanem zdrowia Pawlika, kryzys już minął i można spodziewać się systematycznej poprawy. (ob)

KTO Z KIM GDZIE?

Godz. 12 — Finał Wielkopolskich Igrzysk Młodzieży w piłce ręcznej dziewcząt, Boisko VII LO, ul. Garbary.
Godz. 14 — Finał WIM w piłce ręcznej chłopców, Boisko Zespołu Szkół Rolniczych, ul. Gołębia.
Godz. 16 — Lech — Śląsk Wrocław. Mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi. Stadion im. 22 Lipca.

nia Tomaszewskiego w reprezentacyjnej bramce oraz Zygmunta Garłowski. Ten ostatni również może znaleźć się w ekipie finalistów piłkarskich mistrzostw świata. Warto tu dodać, że Kalinowski w klasyfikacji „Sportu” otrzymał za występ w Krakowie 4 punkty.

Również Lech nie zaprezentował się w swoim ostatnim występie w Bytomiu, kiedy to zremisował z Szombierkami. Lechici grali wtedy w następującym zestawieniu: Karwecki, Grała, Płotka, Stępczak, Barczak, Napierała, Jakóbczak, Manicki, Szpakowski, Olszyna, Wojciechowski. Wszystko wskazuje na to, że i dzisiaj kolejarze wybędą na płytę Stadionu im. 22 Lipca w tym samym zestawieniu. Z zainteresowaniem obserwować będziemy młodego Olszyny, który nieźle sobie poczynił w Bytomiu, ale brak doświadczenia nie pozwolił mu tam na zdobycie bramki, choć miał ku temu sporo okazji.

Przed sejmikiem automobilistów

O wpływie Automobilklubu Wielkopolski na rozwój motoryzacji w naszym regionie wiele mówiono na początku tego roku, gdy organizacja ta obchodziła półwiecze swego istnienia. Dzisiaj pora na podsumowanie rezultatów pracy Zarządu AW w kadencji za rok 1973 i perspektywach na przyszłość, wytyczanych dla nowego Zarządu. Zostanie on wybrany w niedzielę, 7 bm., podczas kolejnego Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczo — Wyborczego, które odbędzie się w sali Domu Technika w Poznaniu.

Zgodnie ze statutem AW szkoli kierowców, organizuje imprezy motorowe, sportowe i turystyczne oraz uczy, jak zachowywać bezpieczeństwo jazdy i kulturę ruchu drogowego. Wszystkie te zadania były w mijającej kadencji wykonane, a często nawet ponad plan.

Sądźmy, że przed poznańską publicznością, która ma nadzieję zachęci oklaskami młodego piłkarza do gry, zaprezentuje się on z jak najlepszej strony. Liczymy również, że i pozostali zawodnicy będą chcieli zrehabilitować się za niebystwo udany mecz z Gwardią.

Dzisiaj poza meczem LECH — ŚLĄSK zmierzą się jeszcze STAL MIELEC z SZOMBIERKAMI, ODRA z ŁKS-em, POLONIA z ROW, ZAGŁĘBIE WALBRZYCH z GWARDIĄ i ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC z WISŁĄ. W niedzielę natomiast grają LEGIA z POGONIĄ i RUCH z GÓRNIKIEM. Warto tu dodać, że ze względu na wyjazd reprezentacji Polski do NRF, gdzie grać będzie w Stuttgarcie z miejscowym VfB oraz do Belgii, kolejka ligowa zaplanowana na 14 bm. przełożona została na 24 tego miesiąca.

W II lidze poznańska WARTA wyjeżdża do ARKONII Szczecin (mecz odbędzie się dzisiaj). W grupie północnej odbędzie się ponadto następujące spotkania: AVIA — WIDZEW, WŁOKNIARZ — STOMIL, HUTNIK — GWARDIA, BALT — STOCZNIOWIEC, LUBLINIANKA — MOTOR, LECHIA — ARKA, URSUS — ZAWISZA. (s)

nowane ustalenia. Trzeba tu jednak podkreślić, że osiągnięte wyniki są nie tylko zasługą samego zarządu AW, lecz wszystkich działaczy i pracowników.

W okresie sprawozdawczym, a więc jednego roku rozszerzenie działalności organizacji było możliwe dzięki istnieniu delegatury w Ostrowie, Nowym Tomyślu, Pile i Ostrzeszowie. Niedawno natomiast powstała kolejna delegatura w Lesznie.

Wśród licznych imprez sportowych, których w zeszłym roku zorganizowano kilkanaście, na czołowe miejsce wysunęły się rajdy popularne. Uczestniczyło w nich 1700 osób.

Liczną zawodniczą z AW startowali też w eliminacjach rajdowych samochodowych mistrzostw Polski i wyścigowych MP.

Jeszcze zaś chodzi o turystykę, to AW urządził w ub. roku 48 imprez, w których brało udział 795 samochodów i 2763 osoby.

myłka aptekarką” — włoski film fab.; 18.45 — „Język ros.” — lekcja 26; 20.20 — „Kalejdoskop sportowy”; 20.35 — „Jutro” — filmowa wersja dramatu muzycznego Tadeusza Bairda wg Josepha Conrada. Reżyseria — Bogdan Muszakowski (kol.); 21.30 — „Noc i mgła” — franc. film dok.; 22 — „24 godziny” (kol.); 22.10 — „Język franc.” — powt. lekcji 25.

PIĄTEK 12 IV

1 9 — „Teleferie”; 10.30 — „Pomyłka aptekarką” — wł. film fab.; 11.25 — „Malarstwo jaskiniowe” — weł. film dok. (kol.); 15.45 — „Redakcja Szkolna zapowiada”; 15.55 — NURT — Filozofia; 16.40 — „Przesłanki właściwego pytania o źródła wiedzy ludzkiej”; 16.40 — „Pora na Telestora”; 17.40 — „Turystyka i wypoczynek”; 18 — „Telekino”; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Kosmos i Ziemia”; 19.15 — „Przypominamy, radzimy...”; 20.20 — „Obszar zamknięty” — film fab. prod. TVP (kol.); 21.05 — „Panorama”; 21.45 — Wiadomości sportowe; 21.50 — Teatr TV: Roman Brandstaetter — „Ludzie z martej winnicy”. Opracowanie TV i reżyseria — Aleksander Strokowski; 23 — Sprawozdanie z Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie gr. „A” Szwecja — Związek Radziecki (III tarcia, kol.).

2 17.15 — „Anus mundi” — program dokum.; 17.30 — Zbiornik Rudnicki; „Requiem”. Odtworzenie koncertu z Warszawskiej Jesieni w wykonaniu Wielkiej Orkiestry PR i TV w Katowicach pod dyr. Stanisława Wisłockiego oraz Choru PR i TV w Krakowie pod kierownictwem Tadeusza Dobrzańskiego; 17.55 — „Arsen Lupina”; 18.30 — „Aresztowanie Arsena Lupina” — ser. film kryminalny prod. franc. (kol.); 18.50 — „Sprechen Sie Deutsch” — I. 24; 20.20 — „Cien” — polski film fab. Reżyseria — Jerzy Kawalerowicz; 21.55 — „24 godziny” (kol.); 22.05 — TEST — „Eksport”; 22.20 — NURT — Filozofia; „Przesłanki właściwego pytania o źródła wiedzy ludzkiej”; 22.50 — „Język rosyjski” — powt. l. 26.

SOBOTA 13 IV

1 9 — „Teleferie”; 10.25 — „Kalejdoskop” — film prod. ang.; 14.05 — „Z koszar i poligonów”; 14.30 — Transmisja z Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie grupy „A”; Polska — Czechosłowacja (kol.); w I przerwie ok. 15 — „Buskashi” — film dok. prod. TVP z Afganistanu, kolor; i w II przerwie ok. 15.40 — „Płock” — film dok. prod. TVP (kol.); 16.55 — Dla dzieci — „Sobótka”; 17.05 — „Goffy aktorom” — film z serii „Disneystand”; 17.55 — „Nie tylko dla pań”; 18.20 —

Porażka polskich hokeistów

W Helsinkach rozpoczęła się hokejowe mistrzostwa świata i Euro-ry grupy „A”, w których startują reprezentacje CSRS, Finlandii, NRD, Polski, Szwecji i ZSRH. Po uroczystym otwarciu inauguracyjnym mecz mistrzostw rozegrali Polska i CSRS. Czechosłowacy bronią 3 miejsca zajętego w ub. r. a Polska — 5. Mecz wygrał zespół CSRS 8:0 (4:0, 2:0, 2:0).

Ani hokeiści CSRS, ani tym bardziej Polacy nie zachwycili. Polacy rozegrali jedno z najcięższych spotkań w tym sezonie, choć momentami stanowili dla renomowanych Czechosłowaków równorzędnego partnera.

Można śmiało stwierdzić, że przy odrobinie szczęścia, zwłaszcza w II tercji, Polacy mogli zdobyć bramki, a wówczas sytuacja potoczyłaby się prawdopodobnie zupełnie inaczej. Nasz zespół zasłużył przynajmniej na 2-3 gole. Mieli okazję je zdobyć po ładnych zabiegach, bądź solowych przebojach Plecko, Ziętara i Chowaniec. (ob)

„Lotek” płaci

W zakładach „Małego Lotka” z dnia 3 bm. stwierdzono: 22 rozp. z 5 traf. — wygr. po 82.357 zł; 3.606 rozp. z 4 traf. — wygr. po 845 zł; 97.100 rozp. z 3 traf. — wygr. po 52 zł.

W zakresie szkolenia AW legitymuje się m. in. liczbą 2 850 osób, które otrzymały prawo jazdy.

A jaki będzie plan na ten rok? Przewiduje on 4 imprez sportowe, kwalifikowane, o charakterze rajdowym, 51 imprez sportowych popularnych oraz 95 różnych wycieczek, rajdów i innych imprez turystycznych. Kalendarz tych wszystkich przedsięwzięć spełnia główne wytyczne działania dla nowych władz AW. A są to: kontynuowanie działalności sportowej i masowej — turystycznej, rozwijanie turystyki popularnej, związanej z wypoczynkiem sobotnio-niedzielnym, popularyzowanie zagadnień bezpieczeństwa w ruchu drogowym i wpajanie kultury ruchu drogowego. Zamierza też AW doprowadzić do utworzenia w Poznaniu toru kartingowego (to także jedna z dziedzin popularyzowanych przez Automobilklub). Znajac zaś aktywność i zaangażowanie członków i działaczy AW, można oczekiwać, że ten dość obszerny plan pracy zostanie wykonany. (c)

Wieloletni działacz AW, który w zeszłym roku zorganizował kilkanaście imprez, na czołowe miejsce wysunęły się rajdy popularne. Uczestniczyło w nich 1700 osób.

Liczną zawodniczą z AW startowali też w eliminacjach rajdowych samochodowych mistrzostw Polski i wyścigowych MP.

Jeszcze zaś chodzi o turystykę, to AW urządził w ub. roku 48 imprez, w których brało udział 795 samochodów i 2763 osoby.

Jeszcze zaś chodzi o turystykę, to AW urządził w ub. roku 48 imprez, w których brało udział 795 samochodów i 2763 osoby.

Poezja Polska — Konstanty Ildefons Gałczyński; „Pieśni”; 18.35 — „Godzina Orfeusza” nr 54 — magazyn muzyczny (kolor); 20.20 — „Kalejdoskop” — film prod. ang.; 22.20 — Wiadomości sportowe; 22.35 — Teatr Rozrywki; „Łowcy głów” — Max Regnier wg André Gilleola. Reżyseria — Roman Kłosowski.

2 16.50 — „Ballada młynskiego koła” — film muzyczny TVP wg cyklu pieśni Franciszka Schuberta (kolor); 17.15 — „Na Starym Mieście” — rep. filmowy (kolor); 17.35 — „Błąd szeryfa” — film fab. prod. NRD (kolor); 20.20 — Sportowy magazyn sprawozdawczy z meczu piłki nożnej Bulgaria — Czechosłowacja; 21.15 — „Televariete” — program TV czesoch. (kolor); 22.30 — „Książę Bob” — weł. film fab. Adaptacja filmowa operetki Jeno Haszka (kolor); 23.55 — „24 godziny” (kolor); 0.05 — „Program II proponuje”.

NIEDZIELA 14 IV

1 8.45 — „Bieg po zdrowie”; 9 — „Świąteczny telekanek”; 10.15 — „Piórkiem i węglem” — pejzaż wiosenny; 11 — „Wiosna w Wiedniu” — bezpośrednia transmisja z Wiednia (kolor). Wykonawcy: Wiedeńska Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Carlo Marli Giulini. Solista — Daniel Szafar (ZSRH) — wolonczela; 12.15 — „Portret kraju” — Afganistan — film dok. TVP (kolor); 12.45 — „Witanie wiosny” — z cyklu „Zwy czałe i obrzędy” w wykonaniu zespołów regionalnych woj. krakowskiego i opolskiego. Reż. — Irena Wollen (kolor); 13.15 — „Wielka gra” — teletur; 14.05 — TV Teatr Lalek — Maria Kann; „Baśń o zaklętym kaczorze” (kol.); 15.20 — Transmisja z Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie grupy „A”; Szwecja — Polska (II i III tarcia z Helsinek, kol.); 16.45 — Losowanie „Toto-Lotka”; 17 — „Kwadrans tygodnia”; 17.15 — „Jedna, jedyna, wyśniona”. Scenariusz i reż. — Jeremi Przybora; 18 — „Ballada o Facie i siedmiu wspaniałych”. Scenariusz i realizacja — Mariusz Walter (kolor); 18.30 — „Tele Echo” (kolor); 20.20 — „W samo południe” (western ameryk.); 21.50 — „Gwiazdy siedmiu stolic” — wariety (kolor); 22.55 — Informacyjny magazyn sportowy; 23.40 — Dobranoc dla dorosłych; „Lekarskie sumienie”.

2 15.30 — „Będa tańczyły topole i wierzyły” — film o twórczości Władysława Broniewskiego (kol.); 16 — Miniatury dramatyczne — Irwin Shaw; „Przykra historia”; 16.20 — „Trzy kwadransy perswazji” — program rozrywkowy z udziałem: Zespołu „Skald-



„PRYWATNE ŻYCIE SHERLOCKA HOLMESA” — to film produkcji angielskiej, którego reżyserem i zarazem współautorem scenariusza jest jeden z weteranów Hollywood — Billy Wilder. Główne role grają Robert Stephens i Colin Blakely, którzy — choć mniej znani widzom kinowym — są cenionymi w Anglii aktorami teatralnymi.

Swoją filmową opowieść o genialnym detektywie-amatorze po traktował Wilder z lekką kpinką i humorem. — „Traktujemy Holmesa i doktora Watsona z szacunkiem, ale bez czolobitości. Stworzyliśmy jednak odzwierciedlenie przyjaźni, która ich łączyła, środowiska i atmosferę, jaka ich otaczała — mówił reżyser. — Wymyśliłmy takie wydarzenia, które pozwoliłyby na głębsze zbadanie charakteru Holmesa”.

Nietrudno domyślić się, że do „złębienia” uczuć Sherlocka potrzebna była kobieta — piękna i tajemnicza Gabrielle Valadon (Genevieve Page). Spotkanie z nią zakończyło się porażką niepokonanego detektywa. Porażka ta pozostała jednak sekretem jego prywatnego życia.

Bardzo starannie, z dbałością o najdrobniejszy szczegół zrekonstruowano ten świat w zupełnie starym stylu — londyńską Baker Street z roku 1890 i dom oznaczony numerem 221 B, (jeszcze dzisiaj przychodzą na ten adres listy od czytelników do najsłynniejszego z detektywów, który obecnie jest bardziej jeszcze popularny niż przed 80 laty...).

Co sądzą o tym filmie krytycy? Niektórzy, jak np. Michel Mardo re z „Le Nouvel Observateur”, są wręcz zachwyceni: „Cudowna rozrywka, wyreżyserowana ze smakiem miniaturzysty. Film zaskakujący, błyskotliwy, o nieodpartym uroku”...

A jaki jest naprawdę? Na pewno inny niż współczesne kryminały bononny. (kos)

wie”. Maryll Rodowicz oraz bale tu czesoch. 17.15 — Ameryka Łacińska — „Brazylia”; 17.45 — „Przygoda na Mariensztacie” — polski film fab.; 20.20 — Koncert muzyki polskiej w wykonaniu Cella Bydgostiensis pod dyr. Włodzimierza Szymańskiego; 21.05 — „Sporządź jak najgłębiej” — reportaż filmowy (kolor); 21.25 — „Ballo dele ingrate” — widowisko muzyczne-baletowe wg opery Claudio Monteverdiego; 22 — Teatr TV — Gabriela Zapolska: „Panna Malczewska”. Reż. — Józef Słowiński.

PONIEDZIAŁEK 15 IV

1 8.30 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 9 — „Dyngusowy zwierzynek”; 10.15 — Klub Sześciu Kontynentów: „Z Mazow szem za Pirenejami” (kolor); 11 — W starym kinie: „Ożenienie się z czarownicą” — film archiw.; 12.40 — „Wiosna w Żelazowej Woli” — filmowy program muz. Gra Regina Smendzińska i Tadeusz Zmudziński — fortepian (kolor); 13.10 — „Ostatni spadkobierca” — cz. II z cyklu pt. „W Dolinie Słońca”. Reportaż Andrzeja Żurowskiego; 13.25 — TV Teatr Lalek — Aleksandra Gruszczyńska-Grzymalska: „Zaczarowane tykwy”; 14.20 — Z cyklu: „Znaki Zodiaku” — „Pod znakiem Barana” (kolor); 15.05 — Transmisja z Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie grupy „A”; Czechosłowacja — Szwecja (Helsinki, kolor); ok. 16 — reportaż filmowy: „Ogry poszy w las”; 16.45 — „Podróż w centrum Francji” — rep. filmowy; 17.10 — „Czarna tarcza rodu Folwerthów” — ang. film fab. (kolor); 18.45 — „Samochód dla najlepszego”. Reżyseria — Konstanty Cieszczyński (kol.); 20.20 — Teatr TV — Jean Giraudoux: „Ondyna”. Reżyseria — Maryna Broniewska; 22.05 — Wiadomości sportowe; 22.10 — „Go dzina z Julia Andrews” — amer. program rozrywkowy (kolor).

2 15.45 — „Parasolki z Cherbourg” — franc. melodramat muzyczny (kolor); 17.10 — „Tadeusz Fijański — filmowy portret artysty”; 17.40 — Popularna aria operetki kowe śpiewa Lidia Kłobucka (kol.); 18 — Magazyn sportowy; 20.20 — „720 stopni wokół Nati Mistral i zespołu The Pop-Tops” (kolor); 21.15 — Polska scenografia — reportaż filmowy (kolor); 22 — „Niebezpieczna namietność” — czesoch. słowacki film fab.

CODZIENIE w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30 oraz w programie 1: TV Technikum Rolnicze: w poniedziałek — 12.45, we wtorek i czwartek o godz. 6.30 i 13.45, w środę i piątek o godz. 6.30 i 12.45 oraz Politechnika: w środę i piątek o godz. 14.40. (b)

Praca Nauka

Gospośla samodzielną potrzebna na stałe lub do chodząca. Warunki dobre. Sołacz, Podolska 13. 25876g

Murarzy i przyuczonych przyjmę, praca stała. Kan teckiego 2, wejście Trój-pole. 25822g

Uczniów w naukę malar-stwa i tapetiarstwa przy-jmę. Wiek 18 lat. Witalis Melerowicz, Poznań, Ju-nacka 6, tel. 67-95-13. 25786g

Elektroinstalatora i pomo-cnika, przyjmę. Głuchow-ska 10, przy Ostatniej, do 15-17. 26192g

Przyjmę pracę 4 godzinny dziennie, zakresu admini-stracji, korespondencji, maszynopisania. Telefon, maszynę — posiadam. Of-erty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 26203g.

Potrzebne kobiety i meź-czyźni do pracy w ogro-dzie. Poznań, ul. Staro-lęcka 166a. 26302g

Kobiety, do prac w ogro-dnictwie — zatrudnię. Po-znań — Dębica, ul. Współ-na 30. 26378g

Malarzy i do przyuczenia, przyjmę. Czerwonej Ar-mii 76, godz. 10-15. 26378g

Wpisy na zaoczne (kores-pondencyjne) kursy pro-jektantów (kalkulatorów) kosztorysowych, asysten-tów i pomocy technicznej inżynierów. Kreślarzy ma-szynowych, budowlanych, konstrukcyjnych. Instalacy-jnych, przyjmuję, szcze-gółowych informacji pi-semnych udziela „Wie-dza”. 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (boczna Łobzowskiej). 246-K2

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizy-ki, chemii, rosyjskiego. Tel. 67-25-02. 23312g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurków-na, Poznań, al. Marcini-kowskiego 2a, parter. 26214g

Kupno Sprzedaż

Kupię stary obraz malar-zy polskich, ewentualnie zagranicznych, zegar ko-minkowy w metalu, lub porcelanę, polską szablę. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 24249g.

Bony PeKaO — kupię. Tel. 631-74. 26337g

Odstąpię ogródek dział-kowy na Główniej przy ul. Gnieźnieńskiej. Telefon 506-60. 25639g

Sprzedam głośnik, wzmac-niacz, kolumny basowej Fane, 100 W. Tel. 559-09. 25801g

Atrakcyjne obrączki ślub-ne, sygnet — okazuję sprzedam. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 26137g.

Pianino wysokiej marki sprzedam oraz idealny komplet mieszkalczy „A-meryka”. Tel. 67-58-05 po 17. 25420g

Sprzedam silnik elektry-czny 21 KM, mało używa-ny, cena 7000 zł. Etokow-ski, Złotnicki p-ta Po-biedzka. 24340g

Pianino, bufet, sypialnię — sprzedam. Łukasze-wicza 21 m. 2, od godz. 16. 26276g

Sprzedam stylowy kom-plet: kanapa, 2 fotele. Tel. 556-41. 25683g

Zyrandole, lampy, kin-kiety, lustra — metalo-plastyka, Warsztat — Wa-claw Kotliński — Marce-lińska, narożnik Skarbka, poleca swoje usługi. 26258g

Sprzedam Pannonię z przy-czepą. Michalski, Poznań, ul. Raszyńska 13 m. 8. 26301g

Pianino Betting, okazuję sprzedam. Poznań — Młyńska 9 m. 5. 25418g

MZ 250/1 sprzedam. Zabi-kowo, ul. Niezłomnych 37. 24366g

Samochody

Warszawę M-20, w dob-rym stanie, okazuję sprzedam. Łukasze-wicza 21 m. 2, od godz. 16. 26277g

Wykonuję szlify, remon-ty silników motocydo-nych i Trabantów, Syreny. Poznań — Baranowo, ul. Wspólna 11, Grendel. 23536g

Sprzedam Syrenę 103, rok 1967, cena 30.000 zł, spre-dam w sobotę i niedziele, od godz. 16 do 18. Telefon 474-07. 26210g

Sprzedam Zastawę 750, tel. Kaźmier Wlkp. 49, po godz. 15. 25435g

Warszawę 223, stan ideal-ny, okazuję sprzedam lub zamienię na mniej-szy. Tel. 633-93, Poznań, Matejki 33a. 25968g

Sprzedam Syrenę 104. Mi-chai Jęczkowski, Duszni-ki Wlkp., pow. Szamotu-ły. 25490g

Bieżnikowanie opon 735-14 oraz inne wymiary, wzo-rem radialnym, montaż wyważania kół. Autowul-kanizacja, Poznań — Górczyn, Czechosłowacka 187, 25020g

Wynajmę

Wynajmę pokój osobie pracującej. Adres wska-że „Prasa”, Grunwaldz-ka 19 dla 24503g.

Sródmiście, mieszkanie kwaterek soneczne, pokój, kuchnia, łazienka, wysoki parter zamienię na 2 pokoje, kuchnia. Oferty „Prasa”, Grunwal-dzka 19 dla 24462g.

Kupię mieszkanie M-6 lub M-5. Adres wskaże „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 21112g.

Kupię mieszkanie własno-ściowe, M-3 — M-5. Ofer-ty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21093g.

Przedsiębiorstwa Handlowe w Poznaniu

ZAWIADAMIAJA, ŻE

ZOSTAJE ZMIENIONY JEDNORAZOWO DZIEŃ BEZMIĘSNY

ze środy (10. IV 1974 r.) NA PONIEDZIAŁEK (8. IV 1974 r.)

W związku z tym w środę, dnia 10. IV 1974 roku prowadzona będzie sprzedaż mięsa i przetworów we wszystkich sklepach mięsnych i ogólnospżywczych.

2359-K1

Uwaga, uczniowie

KLASY VIII SZKOŁY PODSTAWOWEJ!

WPHS - ODDZIAŁ OBROTU MIĘSEM w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 45

przyjmuje na rok szkolny 1974/75

ZAPISY

CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT

do klasy pierwszej

Zasadniczej Szkoły Handlowej w Poznaniu w zawodzie

SPRZEDAWCY

Nauka w szkole trwa dwa i pół roku.

Uczniowie otrzymują:

- w I roku nauki — 150,— zł mies.
- w II roku nauki — 320,— zł mies.
- w III roku nauki — 600,— zł mies.
- oraz odzież ochronną i posiłki rege-neracyjne w okresie jesienno - zimo-wym.

Wymagane dokumenty:

1. podanie o przyjęcie,
2. zyciorys,
3. świadectwo ukończenia 8 klasy lub wykaz ocen za I półrocze 8 klasy szkoły podstawowej,
4. świadectwo zdrowia,
5. dwie fotografie.

Po ukończeniu nauki absolwent zatrudnio-ny zostanie w tut. Oddziale. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Sekcja Spraw Osobowych — Poznań, ul. Czerwo-nej Armii nr 45, telefon 589-40. 1989-K1

Matrymonialne

Wdowiec pracujący, po-zna kandydatkę na żonę, łagodnego charakteru — wiek 58 do 65. Poważne oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 24782g.

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, 61-707 Po-znań, Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarze-niu małżeństw. Czynne godz. 15-19. 22080g

Uwaga, klienci

UWAGA KLIENCI

ZAPRASZAMY DO ZAKŁADÓW USŁUGOWYCH W POZNANIU!

7. IV 1974 r. — ZŁOTA NIEDZIELA

- Czynne będą wszystkie zakłady fryzjerskie (spółdzielcze i prywatne) w czasie od godz. 10 do 18. Zakłady te nie będą pobierały dodatku do cen.

PONADTO DYŻUROWAĆ BĘDĄ NASTĘPUJĄCE PLACÓWKI USŁUGOWE:

- ZURIT — SORIT nr 8 przy ul. Przemysłowej 45, tel. 306-18
- ARGED — z-d nr 5 przy ul. Dzierżyńskiego 5 — naprawy drobnego sprzętu gospodarstwa domowego,
- ARGED — z-d nr 11 przy ul. Gnieźnieńskiej 13, tel. 726-41 — naprawy pralek i lodówek;
- Wielobranżowa Usługowa Spółdzielnia Pracy „CZYSTOŚĆ”, zakład przy ul. Kraszewskiego 14, tel. 437-60 — pogotowie szklarskie
- Spółdzielnia Pracy „SWIT”, zakład w „DOMU USŁUG” przy ul. Czerwo-nej Armii 52/56 — chemiczne czyszczenie na poczekaniu oraz przyjmowa-nie i wydawanie zleceń na chemiczne czyszczenie i pranie bielizny;
- Spółdzielnia Pracy „FOTOS” — zakłady nr 9 i 10 w „Domu Usług” przy ul. Czerwonej Armii 52/56 — kabina do zdjęć na poczekaniu oraz inne prace z zakresu fotografii — zakłady czynne w godz. od 9—13.

14. IV 1974 r. — I ŚWIĘTO

DYŻURY PEŁNIĆ BĘDĄ NASTĘPUJĄCE PLACÓWKI USŁUGOWE:

- zakłady fryzjerskie: w godz. od 9 do 13
- w DOMU USŁUG WZSP przy ul. Czerw. Armii 52/56
- w hotelu MERKURY przy ul. Zwierzynieckiej — telefon nr 478-05
- na DWORCU GŁÓWNYM.

NAPRAWY RTV:

- ZURIT — SORIT nr 9 przy ul. Wojska Polskiego 6/8, tel. 411-811 — w godz. od 10 do 17.

ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE

- Spółdzielnia Pracy „FOTOS” — zakłady nr 9 i 10 w DOMU USŁUG, przy ul. Czerwonej Armii 52/56 — kabina do zdjęć na poczekaniu oraz inne prace z zakresu fotografii — w godz. od 9 do 13.

15. IV 1974 r. — II ŚWIĘTO

DYŻURY PEŁNIĆ BĘDĄ NASTĘPUJĄCE PLACÓWKI USŁUGOWE:

- zakłady fryzjerskie: w czasie od godz. 9 do 13:
- w DOMU USŁUG WZSP przy ul. Czerw. Armii 52/56
- w hotelu MERKURY przy ul. Zwierzynieckiej — telefon nr 478-05
- na DWORCU GŁÓWNYM.

NAPRAWY RTV:

- ZURIT — SORIT nr 11 — Osiedle Piastowskie 74, telefon 732-14 — od godz. 10 do 17.

ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE:

- Spółdzielnia Pracy „FOTOS” — zakłady nr 9 i 10 w „Domu Usług” przy ul. Czerwonej Armii 52/56 — kabina do zdjęć na poczekaniu oraz inne prace z zakresu fotografii — w godz. od 9—13.

2637-K1

Przedsiębiorstwo Państwowe

WYNAJMIE

dla swych pracowników, na okres od 1—3 lat

POKOJE

umeblowane i nieumeblowane z używalnością kuchni

(najchętniej w domach wolnostojących lub willach).

Oferty z podaniem warunków oraz ceny prosimy kierować do RSW „Prasa”, ul. Grunwaldzka 19 dla 1999-K1.

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni

„Samopomoc Chłopska” w Poznaniu

ZAPRASZA NA

POKAZ MEBLI

POŁĄCZONY ZE SPRZEDAŻĄ

w dniach od 6-8. IV br. od godz. 10-18

organizowany przez

Rejonową Spółdzielnię Zaopatrzenia i Zbytu „Samopomoc Chłopska” - Poznań

w świetlicy Powiatowej Spółdzielni Mieszkaniowej „LUBONIANKA” W LUBONIU, ul. Żabikowska nr 62

oraz informuje, że stałą sprzedaż mebli (w tym segmentów pokojowych i kuchennych) prowadzą pawilony meblowe

Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”: Mosina, Stęszew, Swarzędz, Tarnowo Podgórne.

2569-K1

Sprzedam

Sprzedam Syrenę 104. Os. Manifestu Lipcowego 85 m. 22. 26234g

Kupię Fiata 125p - 1300, lub 1600 mało używanego. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26233g

Kupię niedrogo Skodę Spartaka, Oktawie. Ofer-ty z ceną „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 24461g.

Lokale

Zamienię 2 pokoje z kuch-nią, komfortowe (I piętro, telefon, c. o.), nowe bu-downictwo w Tychach na podobne w Poznaniu. Of-erty „Prasa”, Grunwaldz-ka 19 dla 25780g.

Zaoczne Studium Fizyki

Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

przyjmuje do dnia 30 kwietnia 1974 r.

ZGŁOSZENIA

na nowy rok akademicki 1974/75 kandydatów spoza zawodu nauczy-cielskiego — chcących studiować fizykę zaocznie na latach od I do V.

Egzamin wstępny odbędzie się w dniach 13 i 14 maja 1974 r.

Szczegółowych informacji udziela Sekre-tariat Studium w Poznaniu, ul. Słowac-kiego nr 20, pokój nr 7, telefon 442-16. 2421-K1

Szczecin

Szczecin, półtora pokoju, kuchnia, łazienka, balkon, całość front, nowe budow-nictwo, śródmiście, kwa-terunkowe, komfort, za-mienię na Poznań, jeden duży pokój, kuchnia, ła-zienka. Streich — 71-402 Szczecin, Unisławski 2 m. 10. 25954g

2 pokoje, przynależności mi, centrum, wspólny ko-rytarz (1 osoba), zamie-nię na 1 pokój przynależ-nościami tylko w nowym budownictwie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25871g.

Gnieźno

Zamienię mieszka-nie spółdzielcze M-3 na równorzędne lub M-4 w Poznaniu. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 26297g.

Łomża centrum — zamie-nię komfortowe mieszka-nie spółdzielcze M-5, 3 po-koje, kuchnia, telefon — na równorzędne wzglę-dnie M-4 w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24504g.

Pilnie, dwie panienki po-zzukują pokój, chętnie dzielnicą Grunwald, Jeży-ce, Górczyn. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 26311g.

Zamienię mieszkanie

Zamienię mieszkanie spól-dzielcze M-5 w Starogard-zie Gdańskim — na po-dobne w Poznaniu. Sta-rogard Gd., Osiedle Ko-pernika 11 m. 60, telefon 24-27. 24920g

Uwaga, absolwenci szkół podstawowych!

ZESPÓŁ SZKOŁ ZAWODOWYCH

Fabryki Obrabiarek Specjalnych „PONAR - WIEPOFAMA”

Im. Aleksandra Kowalskiego w Poznaniu

ulica Janickiego nr 22

PROWADZI NABÓR UCZNIÓW

do klas pierwszych na rok szkolny 1974/1975

do następujących szkół:

I. ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ (3-letniej)

w zawodach:

- tokarz — przyjmuje się dziewczęta i chłopców
- frezer — przyjmuje się dziewczęta i chłopców
- szlifierz — przyjmuje się tylko chłopców
- elektromechanik — przyjmuje się tylko chłopców
- wytaczarz — przyjmuje się tylko chłopców
- mechanik maszyn — przyjmuje się dziewczęta i chłopców

W myśl umowy o naukę uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej korzystają z następujących świadczeń:

- odzieży ochronnej,
- deputatu węglowego po roku nauki,
- mydła i proszku do mycia,
- mleka, o ile określają to warunki nauki.

W okresie nauki uczniowie otrzymują następujące mie-sięczne wynagrodzenie:

- w I roku nauki — 150 zł
- w II roku nauki — 320 zł
- w III roku nauki — wynagrodzenie wg I grupy zaszczerowania osobistego (tj. około 700 zł).

Absolwenci Zasadniczej Szkoły Zawodowej mogą ubie-gać się o przyjęcie do zakładowego Technikum Mecha-nicznego dla Pracujących.

II. LICEUM ZAWODOWEGO (4-letniego)

o specjalności:

- mechanik obróbki skrawaniem — przyjmuje się dziew-czeta i chłopców.

Uczniowie Liceum Zawodowego mogą ubiegać się o sty-pendia. Po 4 latach nauki w Liceum Zawodowym absol-went otrzymuje świadectwo ukończenia szkoły średniej i zawód mechanika obróbki skrawaniem.

Zapisy przyjmuje i dalszych informacji udziela sekretariat Zespołu Szkół — codziennie w godzinach od 9 do 18 — telefon 463-32.

2100-K1



**I ZNÓW
W „KOZIOŁKACH”**
okazja dla grających
— podwójne losowanie
— czterokrotna szansa.
NA SZCZĘŚLIWCA CZEKA
samochód „ZAPOROŻEC”.
2535-K1

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzki Zakład Transportu Mleczarskiego
Oddział I w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 382
— zatrudni:

- konwojentów i ładowaczy,
- kierowców z I, II i III kat. prawa jazdy.

Kierowcy z III kat. prawa jazdy i rocznym stażem pracy mogą zostać przeszkoleni na II kat. na koszt Zakładu.

Pracownicy po uregulowanej służbie wojskowej będą mieli możliwość zdobycia zawodu kierowcy na koszt Zakładu.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr WZTM Oddział I w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 382, tel. 217-25. 2635-K1

Zakład Samochodów Rolniczych w Poznaniu, ul. Warszawska 349 — zatrudni pracowników w zawodach:

- ślusarz narzędziowy,
- ślusarz ogólny,
- blacharz - spawacz,
- starsi wartownicy straży przemysłowej.

Blizszych informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego, tel. 700-81. Dojazd do pracy autobusem zakładowym. 2272-K1

**POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU GASTRONOMICZNEGO**
Oddział Restauracji w Poznaniu,
ulica Kramarska 1

**POSZUKUJE PILNIE
POMIESZCZENIA SUCHEGO**

w centrum dzielnicy m. Poznania
— powierzchnia ca 200 m²
na magazyn spożywczy.

Zgłoszenia prosimy przysyłać do Działu Technicznego — Gospodarczego w Poznaniu, ul. Kramarska 1, pokój nr 2, telefon 567-12. 2184-K1

Kupno • Sprzedaż

Sprzedam białą sukienkę ślubną na wzrost 166 cm z trenem i welonem. Wia domość: tel. 712-31 od godz. 16—18. 24602g

Sprzedam taksometr Pol tax 2, Petzke Edward, Manieczki, pow. Śrem. 24640g

Sprzedam piec centralny go ogrzewania 6 m² p.o.g. ekonomiczny, w dobrym stanie użytkowym, moto cykl MZ 250 z dodatkowym wyposażeniem w stanie bardzo dobrym. Poznań, Wawerska 6. 24043g

Sprzedam pokój stołowy stylowy. Poznań, Włodkowicka 28a. 24604g

ZŁOTA NIEDZIELA

POZNAŃSKI HANDEL ZAWIADAMIA, ŻE
DNIA 7 KWIETNIA 1974 R., tj. NIEDZIELA

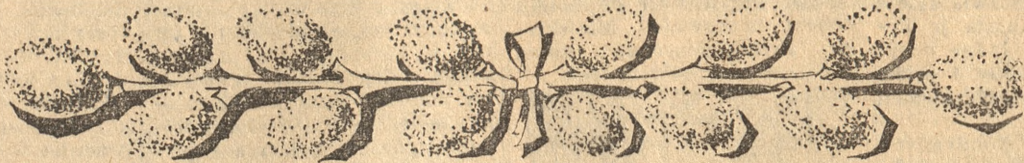
dla umożliwienia dokonania zakupów szerokiego asortymentu artykułów świątecznych oraz atrakcyjnych upominków

CZYNNA BĘDZIE

cała sieć sklepów z artykułami przemysłowymi, domów towarowych, kwaciarni oraz sklepów z artykułami spożywczymi — z wyjątkiem mięsno - wędliniarskich

W GODZINACH OD 10 DO 17

Bogato zaopatrzone stoiska ułatwią prawidłowe zaopatrzenie, umożliwiając wcześniejsze dokonanie zakupów dla zaoszczędzenia czasu w tygodniu przedświątecznym.



ŻYCZYMY POMYŚLNYCH ZAKUPÓW!

RSW „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
PUPIK Oddział Rejonowy Poznań-Zachód,
ul. Konfederacka, barak 3

ZATRUDNI

KONCESJONOWANY ZAKŁAD ELEKTRYCZNY

do sukcesywnie zleconych prac przy wykonywaniu przyłączy do nowych kiosków, oraz przy odłączaniu i podłączaniu kiosków w razie wymiany.

2194-K1

**PRZEDSIĘBIORSTWO KOLEJOWYCH
ROBÓT ELEKTRYFIKACYJNYCH**

Zakład Remontowy w Poznaniu,
ulica Michała nr 50

ZAWIADAMIA, że NASTĄPIŁA ZMIANA
NUMERU WYWOŁAWCZEGO
CENTRALI TELEFONICZNEJ

z numeru 742-71

na nowy numer 746-11.

2486-K1

Samochody

Sprzedam nową Syrenę R-20, Smigiel, Mińska 15, tel. 194. 24578g

Sprzedam nowego Fiata 127 p. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24579g.

Lokale

Młode małżeństwo członkowie spółdzielni wynajmie pokój. Dzielnica obojetna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24384g.

Małżeństwo, starsze bezdzietne, członkowie spółdzielni poszukuje pokoju z c.o. najchętniej na Grunwaldzie, warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24629g.

Emeryt kolejowy poszukuje skromnego pokoju w starym budownictwie, dzielnica Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24639g.

Zamienie samodzielne pokój z kuchnią Łazarz ul. Jarochowskiego na większe. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24510g.

Młode małżeństwo członkowie spółdzielni poszukuje pokoju na okres 2 lat. Najchętniej w centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24342g.

Kupię mieszkanie spółdzielcze M-3 na Winogrodach lub Ratajach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24520g.

Panna poszukuje pustego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24534g.

Sprzedam dom 3 pokoje, kuchnia, hol, weranda, dwa garaże działka 3500 m² nadające się na ogrody nieotwarte lub hodowlę. Poznań — Baranowo Poznańska 16. 24531g

Sprzedam działkę budowlaną z zezwoleniem na budowę domu i budynku gospodarczego w Zakrzewie, pow. Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24443g.

Sprzedam działkę budowlaną Opalenica, Wyzwolenia 37. 24441g

Sprzedam domek jednorodzinny przy jeziorze 15 km od Poznania, komunikacja PKP, PKS po kupnie cały wolny. Pośrednictwo wykluczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24625g.

Garażu szukam na Jeżycach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24443g.

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Wojewódzki
Zakład Doskonalenia Zawodowego
w Poznaniu, ulica Kościuszki 57
ogłasza na rok szkolny 1974/75

ZAPISY CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej
Dokształcającej w Poznaniu

w zawodach:

- ślusarz mechaniczny,
- ślusarz narzędziowy,
- tokarz,
- frezer,
- blacharz przemysłowy,
- mechanik aparatury automatycznej,
- elektromechanik — dla dziewcząt (tylko z terenu m. Poznania)

oraz do filii w Koźminie, ul. Pleszewska 32

w zawodzie:

- ślusarz - mechanik
- i do Warsztatu Szkoleniowego nr 5 we Wronkach, ulica Myśliwska 11

w zawodzie:

- ślusarz - mechanik.

Zajęcia praktyczne odbywają się we własnych warsztatach szkoleniowych, w oparciu o szeroki asortyment produkcji i usług przemysłowych, dostarczanych na rynek krajowy i eksport.

Nauka w szkole trwa 3 lata (dla blacharzy 2 lata), a po jej ukończeniu absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do Technikum dla Pracujących.

Uczniowie otrzymują:

- w I roku nauki do 260,— zł mies.
- w II roku nauki do 380,— zł mies.
- w III roku nauki do 600,— zł mies.

Szkola prowadzi internat i stołówkę (internat bezpłatny).

Do wniosku o przyjęcie należy załączyć:

1. Życiorys i 2 fotografie;
2. Świadectwo 8 klas szkoły podstawowej lub wykaz ocen za I okres 8 klasy;
3. Zgode rodziców;
4. Świadectwo zdrowia z wynikami analiz.

Wnioski należy przysyłać:

1. Zasadnicza Szkoła Zawodowa Doskształcająca WZDZ — 61-891 Poznań ul. Kościuszki 57.
2. Zasadnicza Szkoła Zawodowa WZDZ — Koźmin, ul. Pleszewska 32.
3. Warsztat Szkoleniowy — Wronki, ul. Myśliwska 35.

UWAGA! Uczniowie we Wronkach mogą dodatkowo zdobyć zawód spawacza. 1679-K1

Sprzedam domek wolnostojący jednorodzinny, Grunwald pow. 88 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24603g.

Domek weekendowy w okolicy Poznania kupię. Oferty z ceną — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24616g.

Różne

Tynki wewnętrzne, posadzki domku jednorodzinny solidnym tacho wemu wykonawcy zlecę. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25856g.

Garażu szukam na Jeżycach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24443g.

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Garażu poszukuję w okolicy Rynku Wildeckiego tel. 309-87. 24335g

Dnia 5 kwietnia 1974 r. zmarł
dr SŁAWOMIR BARTOSZEWICZ
członek Oddziału Poznańskiego
Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego.

W Zmarłym straciłmy ofiarnego lekarza i serdecznego kolegę.

Zarząd Oddziału Poznańskiego
Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego.
26392g

Dnia 4 kwietnia 1974 r. zmarł nagle dłu-
goletni pracownik naszego zakładu

FLORIAN KRAUSE

W Zmarłym straciłmy sumiennego pracownika oraz dobrego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 kwietnia 1974 r. o godz. 14 na cmentarzu przy ulicy Czerwonej Armii w Gnieźnie.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia — składają:

pracownicy, Rada Zakładowa,
Rada Robotnicza, POP, Dyrekcja
Gnieźnieńskiego Przedsiębiorstwa
Usługowo - Wytwórczego w Gnieźnie.
970-K2

† Dnia 1 kwietnia 1974 r. zmarł po krótkich cierpieniach mój najdroższy mąż, kochany tatuś, brat, wujek i szwagier, śp.

STANISŁAW MAJCHRAK

przeżywszy lat 34.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 kwietnia br. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Obornikach Wlkp.

W smutku pogrążone

żona z dziećmi i rodzina

Oborniki Wlkp., ul. Tartaczna 14. 26284g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego ukochanego męża i najdroższego tatusia, śp.

FLORIANA BANASZAKA

zostanie odprowadzona w dniu 15 bm. o godzinie 19 msza św. w kaplicy p. w. św. Barbary przy ul. Nowina 1, druga msza św. zostanie odprowadzona 4 maja br. o godz. 18 w tej samej kaplicy.

Wszystkich życzliwych pamięci Zmarłego zawiadamia

żona z synem

26193g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 kwietnia 1974 r. zmarł nagle mój kochany mąż, nasz ojciec i dziadek, przeżywszy 52 lata, śp.

MARIAN TRAWKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 8 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
rodzina

† Dnia 4 kwietnia 1974 r. zasnął w Bogu po długich cierpieniach, nasza droga i kochana siostra i ciocia

HELENA KACZMAREK

z domu KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godzinie 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona
rodzina

Poznań, Jackowskiego 25 m. 5. 26340g

† Dnia 4 kwietnia 1974 r. po krótkich cierpieniach zmarła nasza najdroższa siostra, bratowa i kuzynka, przeżywszy lat 75

APOLONIA LANGNER

I voto MATUSZCZAK

z domu GÓRNA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 kwietnia br. o godz. 9 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Wrocławska 4 m. 6. 26294g

† W dniu 4 kwietnia 1974 r. zmarł nagle przeżywszy lat 69 mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy i najtroskliwszy ojciec, teść i dziadek, opatrzony Sakramentami św., śp.

STANISŁAW STRÓŻYK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 8 kwietnia br. o godzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, dzieci, synowie, zięć, wnuki i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Reya 3 m. 4a. 26383g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 kwietnia 1974 r. zakończył swój pracowity żywot nasz najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63

ZYGMUNT OSSOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godzinie 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążone

żona, dzieci i rodzina

Os. Przyjaźni 10 m. 214. 26397g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 kwietnia 1974 r. zmarł tragicznie w wieku 43 lat mój najdroższy mąż, najukochańszy tatuś, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

NIKODEM POPLAWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążone

żona z dziećmi i rodzina

Poznań, Os. Jagiellońskie 124. 26387g

W związku ze śmiercią

MATKI

kol. mgr HIERONIMIE

PIRSZELOWEJ

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

Dyrekcja, koleżanki i koledzy,
Administracja, Komitet Rodzicielski i młodzież

VI LO im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu. 26313g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 5 kwietnia 1974 r.

TEATRY

OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”
MUZYCZNY — g. 19 „Paganini”
POLSKI — g. 19 „Popiół i diament”
NOWY — g. 19 „Opera za trzy grosze”
LALKI i AKTORA — g. 17 „Pan Andersen przedstawia Królową Śniegu”

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Król, dama, walet” (NRF 16 l.), g. 17.30, 20 „Lautarzy” (radz. 16 l.)
KDF PAŁACOWE — Festiwal Piosenek Studentów Zagranicznych
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Nagrody i odznaczenia” (pol. 16 l.), g. 20 seans zamknięty
BAŁTYK — g. 9.45, 13, 15.15, 19.30 „Ojciec chrzestny” (USA 16 l.)
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Le ca turale” (radz. 16 l.)
GRUNWALD — Koncert rozrywkowy
GWIAZDA — g. 15.30, 19 „Faraon” (pol. 16 l.)
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Francuski łacznik” (USA 16 l.)
MALTA — g. 15.30, 19 „W pustyni i w puszczy” (pol. 7 l.)
MINIATURKA — g. 15 „Awantura o Basle” (pol. 7 l.), g. 17, 19.30 „Układ” (USA 16 l.)
OLIMPIA — nieczynne
OSIEDLE — g. 16 „Winnetou wśród sepiów” (jug. 11 l.), g. 19 „Audience” (wl. 16 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Na niebie i na ziemi” (pol. 11 l.)
PRZYJAŹN — g. 15.30, 17.45, 20.15 „Chłodnym okiem” (USA 16 l.)
RIALTO — g. 15, 17.30 „Węgorz za 300 milionów” (wl. 16 l.), g. 20.30 „Ojciec chrzestny” (USA 16 l.)
RUSALKI (Swarzędz) — g. 13, 17, 19.30 „Królów Dzikiego Zachodu” (fr. 14 l.)
SCALA — g. 15.45, 18, 20.15 „El Dorado” (USA 14 l.)
TECZA — g. 17.30 „Wyzwanie dla Robin Hooda” (ang. 11 l.), g. 19.30 „Znikający punkt” (USA 16 l.)
WARTA — g. 10, 12, 14, 16 „Przygody Robinsona Krusoe” (radz. 7 l.), g. 18, 20 „Miłość straconców” (jan. 16 l.)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Ponieważ się kochała” (rum. 16 l.)
WILDA — g. 10, 12 „Zbrodnia jest zbrodnią” (fr. 16 l.), g. 15, 18.30 „Ojciec chrzestny” (USA 16 l.), g. 22 „Mc Masters” (USA)
WRZOS (Luboń) — nieczynne
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Fabryka domów na Winogradach”
i „Osiedle Przyjaźni na Winogradach”

KONCERTY

AULA UAM — g. 17 VII Koncert „Pro Sinfonika” II stopnia: dyrygent — R. Czajkowski, solista — Z. Słowik (skrzypce). Poznańska Orkiestra Kameralna.

DZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krzywiewicza 7; okulistyka — ul. Walki Młodych 7; neurologia — ul. Lutetka; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20): wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki, tel. 66-00-66.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu, tel. 989.
Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon Zaufania — nr 988.
Antyki tylko dyżur nocny: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 149/152, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starolecka 18. Czynna cała doba: Marcinkowskiego 11.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowcy; 7.40 Takt i minuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Melodie siedmiu stolic; 8.35 Kielecki koncert rozrywkowy; 9.05 Dla kl. III i IV (wyc. muzyczny); „Budzi się wiosna”; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 Beat z Budapesztu; 10.08 Muzyka w twoim domu; 10.30 „Stawa i chwala” — odc. 53; 10.40 Gra zespołu akordeonistów T. Wesołowskiego; 11 Z lubelskiej fonoteki; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Co słychać w świecie; 11.30 Nasi ulubieńcy; 12.25 Beat z Budapesztu — zesp. „Express”; 12.40 Koncert żywych; 13 Dla was gramy i śpiewamy — melodie ludowe ziemi krakowskiej i rzeszowskiej; 13.30 Monografia zespołu „Alibabki”; 14 Ze świata nauki i techniki; 14.05 Przeboje... dziesięć latków; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Przeboje... nastolatków; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Muzyka i piosenka; 16.10 Recital J. Lennona; 16.30 Z cyklu: „Podróż muzyczna po kraju”; 17 „Złoty i wesele”; 17 Radiokurier — magazyn; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Radiowa kronika muzyczna; 19.15 Bossa nova nie tylko na hiszpańsku; 19.45 Kwiecień, nie kupi — posłuchać warto; 20 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.45 1000 sek. dla ork. L. Tannina; 22.15 Sobotnia rewia taneczna — cz. I; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Sobotnia rewia taneczna — cz. II;

Otoczenie „Poloneza” w zieleni i kwiatach

Każdy dzień zbliża do zakończenia budowę orbisowskiego hotelu „Polonez” przy al. Stalingradzkiej. Szereg pomieszczeń, m. in. w części mieszkalnej, jest całkowicie gotowych. Brak w nich tylko mebli. Od połowy tego miesiąca rozpocznie się ich ustawianie.

Odbiór techniczny kompletnie wykonanych pokoiów odbywa się obecnie na kolejnej, trzeciej kondygnacji. Na najwyższych piętrach kończy się układanie chodników i tapet.

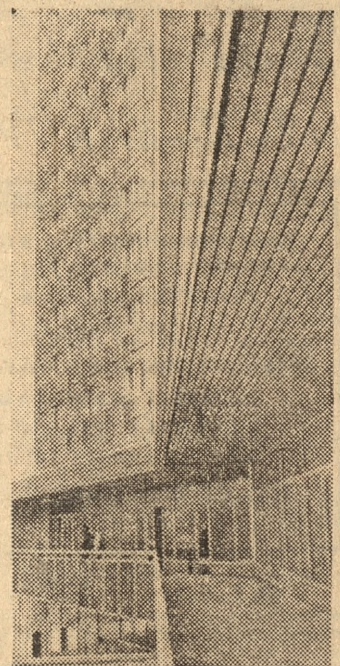
Odwiedzając ostatnio hotel, przekonaliśmy się, że tak samo dobrze przebiegają roboty w części reprezentacyjnej, w której czynne będą: restauracja, kawiarnia, rozmaite bary, sala bankietowa itp. Pomieszczenia te przedstawiają się efektownie. Ozdabiają je kolorowe marmury, ładne boazerie, gustowne lampy i wiele innych dekoracyjnych elementów.

Na najniższej kondygnacji prace również dobiegają końca. Do wytwórni lodów, wód gazowanych i ciastkarni wprowadzane są obecnie meble. Urządzenia do wytwarzania smakowitych już dawno zainstalowano. W tych dniach w całym budynku nastąpił rozruch wentylacji i klimatyzacji.

Załogi wielu przedsiębiorstw, zatrudnionych przy budowie „Poloneza”, kończą już swoje zadania, jak np. pracownicy poznańskiego „Mostostalu”. Sporo do wykonania ma jeszcze załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych. Jak zapewnił jednak kierownik budowy — inż.

Wojciech Siwa — właśnie ta, między innymi, załoga wyrobniła się rzetelnością i sprawnością w realizacji skomplikowanych robót.

Ruch panuje także wokół budynku. Pracownicy Szybkiego Zakładu Kamienia Budowlanego układają chodniki z płyt granitowych. W pracy odznaczają się starannością i dotrzymywaniem terminów. Roboty drogowe na terenach przyległych do hotelu kończą pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót



Na zdjęciu: taras przyległy do kawiarni i klubu hotelowego, na którym latem będzie można wypić kawę lub zjeść lody.

Fot. — K. Przychodźki

Drogowych i Wodociągowo-Kanalizacyjnych. Jeszcze tak niedawno trudno było sobie wyobrazić, jak będzie wyglądało otoczenie „Poloneza”. Obecnie zagospodarowanie terenów jest daleko zaawansowane. Teren upiększa trawniki oraz klomby kwiatów, a skarpy, znajdujące się na zapleczu budynku, również wykorzystane są pod zieleń. Już niedługo gotowe będą dwupoziomowe parkingi na 240 samochodów.

Hotel „Polonez”, jako pierwszy w naszym kraju stanął z wielkich płyt produkowanych w wytwórni na Winogradach. Generalnym wykonawcą obiektu jest załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3. (a)

Sejmik turystów w HCP

„PTTK-HCP w służbie załogi” — pod tym hasłem odbył się wczoraj XVIII Walny Zjazd delegatów zakładowego oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Zrzesza on 1851 osób, pracowników zakładów i uczniów przyzakładowych szkół zawodowych. Pracują oni w 18 kołach, organizując imprezy turystyczne i atrakcyjne formy wypoczynku dla pracowników i ich rodzin. Szczególną popularnością wśród załogi cieszą się: turystyka motorowa, górską, kolarską i pieszą.

Zjazd wysłuchał sprawozdań z działalności, udzielił absolutorium ustępującym władzom oddziału i powołał nowy zarząd. Przewodniczącym mu będzie w bieżącej kadencji Tadeusz Korytowski, a zastępcą mi jego zostali: Edmund Błotny, Władysław Klewenhagen i Bogdan Oszkiewicz. (len)

Jutro otwarte sklepy

W najbliższą, tak zwaną „złotą niedzielę” czynne będą w naszym mieście wszystkie sklepy spożywcze, w tym również rybne i drobiarskie, z wyłączeniem jednak placówek branży mięsnej. Te ostatnie zamknięte będą także w poniedziałek. W zamian za to otwarte zostaną w przedświąteczną środę, to jest 10 kwietnia. Placówki handlowe czynne będą na terenie miasta od godz. 10 do 17, a na peryferiach w godz. 10-15. Taragowska miejskie prowadzić będą swoją działalność od godz. 8 do 15.

Jeśli chodzi o placówki usługowe, niektóre z nich pełnić

Koncert poetycki w Galerii Nowej

W poniedziałek 8 bm. o godz. 20 w Galerii Nowej (ul. Dąbrowskiego 5) odbędzie się kolejny Koncert Poetycki. Wiersze Pabla Neruda i Krystyny Rodowskiej recytować będą aktorzy Teatru Nowego w Poznaniu: U. Lorenz-Blażewicz i W. Komasa. Pleśńi do słów Neruda i Rodowskiej skomponował M. Makowski. Pozostali wykonawcy: M. Soltyska, M. Balbuz, H. Tritt, H. Łukaszewski i T. Walczak. (bran)

8.25 — „Czarownica” — film fab. prod. franc.; 10 — Dla szkół; Geografia, kl. VIII: „Chiny”; 11.05 — Dla szkół — Nauka o czło. wieku, kl. VIII: „Wzrost”; 12.20 — TTR — Chemia, l. 7: „Wodor”; 13.55 — TTR — Język polski, l. 8 — William Szekspir: „Makbet”; 14.30 — Transm. z Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie grupy „A”; Polska — Szwecja (kolor, Helsinki); w przerwie I ok. 15 — Tele-reklama; w przerwie II ok. 16 — Redakcja Szkolna zapowiada; 16.35 Dziennik (kolor); 16.45 — Dla dzieci — „Sobótka” (kolor); 17.10 — Dla młodzieży — Turniej Sportów Obronnych; 17.45 — Z kamera wśród zwierząt (kolor); 18.20 — Nie tylko dla pań; 18.45 — „Pegaz” — magazyn kulturalny (kolor); 19.20 — Dobranoc (kolor); 19.30 — Monitor (kolor); 20.20 — „Wielka ucieczka” — film fab. prod. ameryk. (kolor); 23.05 — Wiadomości sportowe; 23.40 — „Młna no szych piosenki” — bulg. program rozrywkowy.

PROGRAM II: 17.10 — Ludzie nauki — prof. dr S. Gorgolewski; 17.40 — J. S. Bach — II Suita ork. h-moll w wyk. E. Gruenanthala — flet oraz Berlińskiej Ork. Kameralnej pod dyr. H. Kocha z udziałem solistów Zespołu Baletowego Opery w Lipsku; 18 — Sprawozdanie z finału Pucharu Europy w piłce ręcznej kobiet; 19.20 — Dobranoc (kolor); 19.30 — Monitor (kolor); 20.20 — Z klasyki humoru „Dickens i jego bohaterowie”. Reż. — T. Aleksandrowicz; 21.05 — „Czaromysł” — opera komediowa w I akcie wg A. Zółkowskiego. Reż. — K. Meissner; 22.05 — „Świadek epok minionych” — dokum. film prod. bulg. (kolor); 22.20 — „Czarownica” — film fab. prod. franc. (16 l.); 23.50 — 24 godziny (kolor).

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Język polski, l. 35: „Bohaterowie Pana Tadeusza”; 7 — TTR — Ochrona roślin, l. 2: „Metody zwalczania chorób i szkodników”;

Dla kogo biała róża?

Otrzyma ją mogą pracownicy służby zdrowia, najbardziej ofiarni i życzliwi. Plebiscyt taki ogłosiło koło ZMS przy Państwowym Domu Opiekł Społecznej dla Dorosłych nr 4, przy ulicy Mogileńskiej.

Spośród personelu pensjonariusze wybrali 11 pielęgniarek i salowych. Następnie komisja plebiscytowa (w której skład weszli m. in. przedstawiciele zarządu Dzielnicowego ZMS, służby zdrowia i dyrektorka domu) wybrała laureatki. Białe róże otrzymała pielęgniarka Elżbieta Galszczyńska i wieloletnia salowa Wiktoria Kasprzyk.

Koło, które tutaj działa, zrzesza przede wszystkim młodszy personel zakładu. Przewodniczy mu jednak mieszkaniec domu, Wojciech Agaciński. Praca, jaką sobie zaplanowali młodzi ludzie, wiąże się ściśle ze specyfiką tego środowiska. Jest dwukierunkowa. Organizacja działa z jednej strony dla mieszkańców, organizując im życie kulturalno-oświatowe i współpracując w tym zakresie z zespołami muzycznymi i artystycznymi zakładów pracy (m. in. z „Pomietu” i Huty Szkła w Antoninku). Drugi tor działalności, chyba trudniejszy i bardziej odpowiedzialny, odnosi się do personelu. Praca tutaj jest mało atrakcyjna, toteż nie przyciąga młodych. Chodzi więc o to, aby stworzyć grupę ludzi doskonale przygotowa-

nych zawodowo i zaangażowanych emocjonalnie. ZMS chce konsolidować tę grupę i wyrażać życzliwość dla ludzi starych, często niełatwych w codziennych kontaktach. Wyrazem takiego ukierunkowania działalności jest właśnie plebiscyt „Białej róży”.

Poza tym koło podejmuje wiele czynów społecznych. Tegoroczny każdy z członków zamierza przepracować 30 godzin. Wywiązała się już ze swego zobowiązania Krystyna Wyremblewska. Obecnie trwają przygotowania do Olimpiady Wiedzy Medycznej, imprezy niezwykle tutaj pożytecznej. Plebiscyt białej róży zakończy się 7 kwietnia, kiedy to laureatki otrzymają dyplomy. (len)

Ułatwia debiuty młodym

W grudniu ubr. (1. 12. 79) opublikowaliśmy na naszych łamach artykuł pt. „Kiedy Młoda Galeria”. Pisaliśmy w nim m. in. o kłopotach młodych artystów poznających, głównie studentów Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, którzy z braku odpowiedniego salonu wystawienniczego, na swój publiczny debiut muszą czekać kilka lat.

Na nasz artykuł szybko zareagowała Rada Uczelniana Socjalistycznego Związku Studentów Polskich z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. W lutym br. otwarto w studentckim klubie UAM „Ciechob” przy ul. Obornickiej galerię, o tej samej nazwie. Kierownictwo galerii objął Jan Wojciech Malik. Galeria stawia sobie za cel głównie umożliwienie debiutu młodym artystom, przeważnie studentom PWSSP. W „Ciechob” będą też prezentować się studenci i młodzi asystenci PWSSP i innych środowisk plastycznych z kraju.

Jak dotychczas, odbyły się dwie wystawy tegorocznych dyplomanów PWSSP: Jana Stokisza (malarstwo i grafika), Jacka Kasprzyckiego (grafika drzeworyt). Obecnie czynna jest wystawa malarstwa Eugenii Owczarek. Ta ekspozycja trwać będzie do 9 kwietnia br. Galeria otwarta jest codziennie w godz. 19-21.

10 kwietnia odbędzie się wernisaż wystawy gobelnowej Yukiko Nobusawa (Japonia). Od 2 kwietnia czynna jest natomiast w klubie „Akumulatory” przy ul. Zwirzyńskiej 7 wystawa prac Edwarda Gasióra. W tym przypadku Galeria „Ciechob” korzysta z gościnności klubu UAM „Akumulatory”. (map)

ODPOWIADAMY

Ewa Szubert — Redakcja nasza takich informacji nie posiada. Dziwi nas bardzo, że sekretariat TWP — który jest najbardziej kompetentny w tych sprawach — nie potrafił pani odpowiedzieć na te pytania. Radzimy zwrócić się do kierownictwa TWP. (928)

R. W. Chwaliszewo — Jeżeli plebiscyt należy przestawić, trzeba zawiadomić o tym na piśmie właściciela budynku, podając mu równocześnie termin dla wykonania naprawy. Jeżeli w terminie tym właściciel nie przestawi pleca, może Pan sam przystąpić do dokonania naprawy, lub zlecić pracę firmie rzemieślniczej. Należność za naprawę może Pan potrącić z właścicielowi budynku z dzierżawy. Należy mu jednak przestać odpisywać rachunki. (907)

Alfons Górna — Klub jeździecki mieści się w Poznaniu na Woli (tor wysładowy). (1023)

Helena K. — Ceratę myje się czystą letnią wodą, pół na pół z makiem. Nabiera ona wtedy ładnego połysku i nie pęka. (1011)

„Biała niedziela” stomatologów

W niedzielę, 7 bm., pracownicy Przychodni Stomatologicznej Zespołu Miejskich Przychodni Specjalistycznych w Poznaniu (ul. Chudoby 9) podczas tzw. „Białej niedzieli” będą przyjmowali pacjentów w godzinach 9-13 bez skierowania od lekarzy rejonowych (rejonu zamieszkania, nauki lub pracy). W ten sposób pracownicy Przychodni uczczą swoje święto — Dzień Pracownika Służby Zdrowia.

Również pracownicy Przychodni Zdrowia Psychicznego dla Dorosłych oraz Poradnia Przeciwalcoholowej przyjmować będą pacjentów w godz. 8-12 przy ul. Marcinkowskiego 20. (bw)



Jednym z uczestników jest również Jan Kopik z Kalisza, dwukrotny zwycięzca konkursu „Złotego Grzebienia”. Widzimy go na zdjęciu podczas przygotowywania fryzury wieczorowej. (ad) Fot. — M. Wołyńska

II Konfrontacje Sceny Szkolnej

W sobotę i niedzielę 6 i 7 bm. w auli Technikum Poligraficznego-Księgarskiego w Poznaniu ul. Różana 17 odbywać się będą, zorganizowane staraniem Towarzystwa Kultury Teatralnej w Poznaniu, II Wojewódzkie Konfrontacje Sceny Szkolnej. Zapowiadaliśmy w nich swój udział 6 szkolnych teatrów dramatycznych, 6 teatrów poezji i 4 kabarety szkolne z Poznania i Wielkopolski. (bran)